

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7472

Lwów, czwartek 9. lipca 1925.

Rok XVI.

Wielka banda szpiegowska w Warszawie

werbowała członków zapomocą jaskiń gry.

Jakie koncesje uzyskali Żydzi? — Przeróżający bilans katastrofy powodzi. — Poćwiartowane zwłoki nagiej kobiety pod Brzuchowicami.



NOWE RUBLE SOWJECKIE

wydane niedawno z datą r. 1924 przedstawiają się nader okazale pod względem wewnętrznym i dlatego są chętnie widziane, zwłaszcza w kołach zagranicznych komunistów, którzy za pieniądze z Moskwy, prowadzą robotę rozkładową...

Przemysł niemiecki kapituluje wobec Polski.

Żądają zezwolenia na import polskiego węgla.

Berlin. 7. lipca. (Tel. G. P.) We Wrocławiu odbyła się 4 lipca br. w Izbie handlowej narada w sprawie sytuacji gospodarczej wytworzonej w związku z zatargiem z Polską. Przedstawiciele przemysłu i handlu wezwani w charakterze ekspertów oświadczyli, że znacznej części przemysłu niemieckiego grozi ruina, jeżeli nadal będzie utrzymany w mocy zakaz importu węgla z Polski. Zgromadzenie uchwaliło zwrócić się do władz centralnych w Berlinie z prośbą, aby rząd niemiecki zgodził się na import do Niemiec 300.000 ton węgla polskiego.

Sprawcy kradzieży w bazylice św. Piotra zostali ujęci i pozbawieni łupu.

Rzym, 7. lipca. (Tel. G. P.) Policja wykryła głównego organizatora kradzieży dokonanej w skarbcu bazyliki św. Piotra oraz trzech współników. Skradzione cenne przedmioty odzyskano z powrotem.

Stosunek Niemiec do Polski wyjaśniony zostanie przez kanclerza.

Berlin. 7. lipca. (T. L. G. P.) Kanclerz Luther i min. Stresemann powrócili do Berlina. D. ś odbędzie się narady gabinetu. Oczekują, że kanclerz złoży oświadczenie w sprawie sytuacji politycznej w śróde

na konwencie sejmików. Ma się również zebrać komisja spraw zagr. Na porządku dziennym będzie sprawa stosunku Niemiec do Polki.

Nadużycia przy budowie kresowych strażnic zostały pono stwierdzone przez komisję ministerjalną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lipca. (W) Dz. ś powróciła do Warszawy komisja międzyministerialna, która przeprowadza badania w województwach wschodnich w sprawie nadużyć, dokonanych przy budowie strażnic, prowadzonej na pograniczu wschodnim przez Min. Robót publiczn.

Sprawa ta była swego czasu przedmiotem interpelacji w Senacie. Oficjalnego sprawozdania komisja jeszcze nie złożyła. Słychać jednak, że wyniki śledztwa potwierdzają zarzuty. Nadużycia sięgają kilkaset tysięcy złotych.

Kto ma pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów budowlanych? Kooperatywy, domy akademickie i osoby prywatne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7 lipca. (W) Komisariat dla spraw komisji budowlanych opracował regulamin dla rozbudowy miast, który został uzgodniony z właścicielami instytucji kredytowych. Główne wytyczne regulaminu postanawia, że kredyty winne być użyte na budowę mieszkań tanich pierwsze potrzeby 1—2—3 pokojowy h. W dal-

szym ciągu zawierają wskazówki co do przyjmowania podń. przeprowadzania podziału kredytu i kolejności dysponowania kredytem budowlanym. Pierwszeństwo mają kooperatywy, domy akademickie i instytucji budujące domy nie obliczone na zysk, osoby i instytucje prywatne mające domy na ukończeniu oraz budować się mające.

BIURA SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ

oraz Administracji „Gazety Porannej“ i „Gazety Lwowskiej“ przeniesione zostały do własnego budynku przy ulicy Chorażczyzny l. 31.

Sowiecka naiwność.

Lwów, 8. lipca.

Na granicy sowiecko-polskiej dzieją się znowu rzeczy wprost niepojęte. Jedynie zupełny upadek etycznego kierunku w polityce tłumaczyć może owe niepojęte zjawiska. Gdyby powrócił znowu na widownię świata, gdyby dzisiejsi kierownicy dziejów powrócili do wiary, że nikt tylko w życiu jednostki, lecz także w historii mści się zło wszelkie, — to porywanie oficerów polskich na granicy przez sowieckie strażę wystarczyłoby, ażeby wszystkie państwa, ile ich jest w Europie, zerwały stosunki z ową dziczą. Oczywiście dzisiaj o czemś podobnym nie może być mowy. Interes przedewszystkiem! A nuż z sowietami uda się komu zrobić business? A zresztą sowiety — to Niemcy! A Niemcy to przecież oczko w głowie Anglii.

Sowiety — to Niemcy! Wypada zatrzymać się przy tem powiedzeniu. Kryje ono w sobie pewnik, o którym wróble ćwierkają na dachu, który tajemnicą jest.. tylko dla sowietów, nieświadomych, a może kryjących się jedynie z tą świadomością, że tańczą tak, jak im Berlin zagra. Wprawdzie uda się czasem i sowietom bryknąć, jak np. obecnie z zasadzeniem niemieckich studentów na śmierć za szpiegostwo, to jednak nie zmienia ogólnego obrazu — kto wie zresztą czy nie jest pięknie ukartowana komedia dla zamydlenia oczu świata.

Tak, czy owak, co do napadów sowieckich na naszą granicę, owych nieustannych wypraw łupieżczych, owego porywania straż i oficerów nie ulega wątpliwości, że sowiety — świadomie, czy nieświadomie — kierują się w tym wypadku wolą Berlina, mniejsza, czy wprost podyktowaną, czy tylko zręcznie podszepniętą.

„Is fecit, cui prodest“. To najlepiej tłumaczy całą sprawę. Jakież mają w tem interes sowiety, by prowokować sąsiada, o którym przekonali się, jak niebezpiecznie z nim zadrzeć, a który przy zgodnym pożyciu mógłby im tyle zapewnić korzyści? Natomiast Niemcom w tej właśnie chwili koniecznie i jak najspieszniej trzeba wytworzyć opinię, że Polska znajduje się na wulkanie, że jej egzystencja — to ciągle dla pokoju niebezpieczeństwo. Ważą się przecież losy paktu gwarancyjnego i sprawa wejścia Niemiec do Ligi Narodów. W pakcie pragnie Francja pomieścić klauzulę pozwalającą jej na tranzyt przez Niemcy w razie wojny rosyjsko-polskiej. Owoż od tego warunku Niemcy odżegnują się jak djabeł od święconej wody i tylko w takim razie godzą się na wejście w skład Ligi Narodów, jeśli kwestia wspomnianego tranzytu ulegnie skreśleniu.

„Nas przecież, wołają emfaticznie, wiąże traktat w Rapallo“ — ów znany traktat, który sowiecka Rosja rzucił do nóg Niemcom i który jest jedną z głównych przeszkód na drodze do osiągnięcia trwałego pokoju.

Idzie Niemcom o to, by rozstrzygające dziś o losach świata

Anglja posiada moc dowodów przeciw Sowietom lecz „dla wygody“ woli ich nie ujawniać...

Londyn 7 lipca. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu Izby gmin w odpowiedzi na interpelację czy rząd przedstawi parlamentowi jakiekolwiek dowody, iż rząd sowiecki jest odpowiedzialny za ostatnie wydarzenia w Chinach i czy zamierza wystosować odpowiednią notę do rządu sowieckiego, oświadczył C. Amberlain, że mowy ambasadora sowieckiego w Pekinie Karachana o dostatecznym dowodzie ujawniającym wpływ Sowietów na wywołanie rozruchów w Chinach. Nadto zaznaczył mowca, że rząd angielski posiada jeszcze inne d-

wody, iż wpływ taki Sowietów istnieje, nie uważa jednak za stosowne podawać tych szczegółów do wiadomości szerszego ogółu w obecnej chwili.

Londyn 7 lipca. (Tel. G. P.) W odpowiedzi na interpelację konserwatystów, czy wobec zanepokojenia w Anglii i dominacji z powodu propagandy bolszewickiej nie byłaby wskazana dyskusja w sprawie stosunku Anglii do Rosji sowieckiej, oświadczył Baldwin, że przed temi parlamentarnymi nie ma czasu na przeprowadzanie takiej dyskusji.

Chiny wypowiedzą wojnę Anglii.

Chrześcijański Chińczyk obwinia misjonarzy.

Berlin, 8. lipca. (Tel. G. P.) „Berl. Zeit am Mitt.“ donosi z Pekinu, że chrześcijański marszałek Feng wydał proklamację, w której

podnosi ciężkie oskarżenia przeciw misjonarzom. Poważnie omawiana jest możliwość wypowiedzenia przez Chiny wojny Anglii.

Krew i trupy w dzień święta narodowego.

Walka z prohibicją ujawniła się w olbrzymim pijanństwie.

N. York, 7. lipca. Z okazji amerykańskiego święta narodowego w sobotę i niedzielę w całym państwie wydarzyły się wykroczenia, których przyczyną było w wielu

wypadkach użycie alkoholu wobec istniejącemu zakazowi. Wedle doniesień z wielu miejscowości zabito 250 osób a rannono 1200

KAGANIEC PRASOWY WE WŁOSZECH.

Mediolan, 7. lipca. (Tel. G. P.) „Corriere della Sera“ który w ostatnim czasie zamieszczał artykuły, skierowane przeciwko polityce rządowej, otrzymał ostrzeżenie z kół rządowych, że w razie kontynuowania podobnych tendencji, pismo zostanie zawieszane. Dziennik ten złożył oświadczenie, że na przyszłość będzie unikał drażliwych kwestyj

FRANCJA INTERWENUJE W SPRAWIE BOLSZ. PROPAGANDY.

Wiedeń, 7. lipca. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ z Paryża: Ambasador francuski w Moskwie Herberte przedsięwziął, jak słychać, u Czicherina kroki, aby podkreślić obawy rządu francuskiego z powodu propagandy trzeciej międzynarodówki w Marokku i na Dalekim Wschodzie.

potencje nabrały przekonania, iż wojna pomiędzy Rosją a Polską wisi na włosku. Ciągłe napady sowieckie i beczelne potem rekriminyacje mają właśnie wyrobić takie przekonanie. Gdy zaś ono się wyrobi, tem łatwiej i mocarstwa umyją ręce od wszystkiego, co mogłoby je wplątać w nowe kłopoty wojenne, tem skwapliwiej uległymi okażą się wobec „propozycji“ niemieckich.

Owoż w tem tkwi bezgraniczna naiwność sowietów, że wy-

KONFERENCJA RADIOTELEFONICZNA.

Genewa, 7. lipca. (Tel. G. P.) Na zaproszenie międzynarodowego związku radiotelefonji zebrała się wczoraj w Genewie konferencja z udziałem 30 delegatów reprezentujących 70 europejskich iskrowych stacji nadawczych według obecnie ustalonych długości fali.

CHIŃSKIE ZAMACHY.

Londyn, 7. lipca. (Tel. G. P.) „Times“ donoszą z Hongkong, że pewien oficer armii Jinam usiłował zamordować komisarza zagranicznego w Kantonie i generała Tau-Gung-Czi, gdy wracali z uroczystości instalacji nowego rządu. Obaj odnieśli lekkie rany. Napastnik został zastrzelony przez gwardię przyboczną.

obrażają sobie, jakoby podłymi napadami na terytorjum Polski kuli dla siebie kapitał, gdy w rzeczywistości pracują w tym wypadku jako najemnicy/niemiecacy i wyłącznie „pour le roi de Prusse“. Ugruntowanie swej władzy, tak niepewnej, tak kruchej, mając ciągle przed oczami, sowiety tracą równocześnie z oczu ów fakt niewzruszony, że coraz ciśnieć zaciska się dokoła ich szyi obroza niemiecka.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że o ile do dnia 10. lipca nie otrzymamy prenumeraty za lipiec, to z dniem 10. lipca wstrzymamy wysyłkę dziennika tak P. T. Prenumeratom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Konferencje m. n. Skrzyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. lipca. (w). Z Paryża donoszą: Min. spraw zagr. Skrzyński odbył w Paryżu szereg konferencji z ludźmi znającymi stosunki amerykańskie. W niedzielę popoł. zwiedził pawilon polski na wystawie Sztuki dekoracyjnej.

MINISTER OŚWIATY W GRUDZIADZU.

Grudziądz, 7. lipca. (Tel. G. P.). W niedzielę, 5. bm. przybył tu minister wyznań i oświaty Stanisław Grabski na zjazd nauczycielski i wygłosił podczas uroczystego otwarcia zjazdu dłuższe przemówienie. Po zwiedzeniu zakładów naukowych odjechał p. minister wieczorem do Warszawy.

MIN. STRASSBURGER W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 7. lipca. (w). Od dwóch dni bawi w Warszawie p. Strassburger. Pobyt jego jest wywołany rozpoczętą przez Senat gdański walką ze złotym polskim, oraz koniecznością omówienia sytuacji w Gdańsku. Sprawy te są przedmiotem narad komitetu ekonomicznego Rady ministrów przy udziale p. Strassburgera.

RAUT NA CZĘŚĆ UCZESTNIKÓW KONGRESU.

Warszawa, 7. lipca. (Tel. G. P.). W niedzielę, o godz. 21. w gmachu przydzium Rady ministrów odbył się raut, wydany przez premiera Grabskiego na część uczestników plenarnego zgromadzenia międzynarodowego unii stowarzyszeń Lig Narodów.

AROGANCKO-UGODOWA NOTA GDAŃSKIEGO SENATU.

Gdańsk, 7. lipca. (Tel. G. P.). W odpowiedzi na notę polską w sprawie zarządzeń wwozowych, senat w. miasta wystosował notę do min. Strassburgera, w której kierując się dobrą wolą dościsła do porozumienia i mimo wynijającego stanowiska rządu polskiego gotów jest rozpocząć pertraktacje w sprawie postanowień. Senat kończy swą notę stwierdzeniem, że gotów jest w tej chwili nawet do rokowań i prosi o wyznaczenie terminu konferencji chociażby telefonicznej.

ZGON SENATORA BRUNA.

Warszawa, 7. lipca. (Tel. G. P.). Wedle doniesień pism, sen. Stanisław August Brun umarł.

SYMPATYCY SOWJETÓW PRZEJADA SIĘ PO SOWDEPIEŁ

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 7. lipca. (w). Grupa posłów i cywiliwych i mniejszości narodowych organizuje wycieczkę po Sowietach. — W skład wycieczki wchodzi poseł Wasynczuk (Ukr.), Wedziakowski („Wyzw.“), Posacki (grupa Bryla), Fiderkiewicz (grupa Wojewódzkiego) i Białorusin Taraszkiewicz.

UMOWA W SPRAWIE RYBOŁÓSTWA.

Gdańsk, 7. lipca. (Tel. G. P.). W tych dniach zawarta będzie umowa między Niemcami a Polską w sprawie uregulowania połowu ryb na wszystkich granicach niemiecko-polskich. Pertraktacje prowadzone są w Berlinie.

ŻADAJĄ USTĄPIENIA STRESEMANN.

Berlin, 7. lipca. (Tel. G. P.). Wszelk Niemcy domagają się w rezolucjach centralnego komitetu związków wszechniemieckich ustąpienia Stresemanna i przeważania rokowań w sprawie paktu bezpieczeństwa.

O ROZWIĄZANIE SEJMU SASKEGO.

Dresno, 7. lipca. (Tel. G. P.). Socjaliści sascy zgłosili wniosek, domagający się rozwiązania sejmiku saskiego.

ŚLIŹNY SZPIEG CZESKI SKAZANY.

Budapeszt, 7. lipca. (Tel. G. P.). Sąd wojskowy zasądził obywatela czeskosłowackiego Iladisa-Doberniga za szpiegostwo na 20 lat więzienia.

CAILLAUX JEDZIE DO ANGELJI I AMERYKI.

Londyn, 7. lipca. (Tel. G. P.). Prasa donosi z Paryża: Caillaux oświadczył w wywiadzie, że zamierza udać się w czasie ferji parlamentarnych, kolejno do Londynu i Waszyngtonu, aby omówić tam sprawę długów, oraz nawiązać rokowania w sprawie pożyczki złotej na ostateczną odbudowę zniszczonych okolic.

Znów wykryto w Warszawie wielką bandę szpiegowską

Naczelnik jej -- byłym właścicielem domu gry we Lwowie.

Osoby prywatne wciągano do szajki zapomocą jaskiń hazardu. — Aresztowanie nau. zycielki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7 lipca. (W) W Warszawie wykryto bandę szpiegowską, której przewodził niejaki

Wincenty Ilinicz.

pracujący na rzecz mocarstw ościennych. Rozporządzał on bardzo znacznymi sumami i posiadał dużo agentów. Najlepiej wynagradzał za dostarczanie planów mobilizacyjnych. Instrukcje były opracowane przez fachowców obcych państw.

Ilinicz był też agitatore, który starał się doprowadzać do dezorganizacji różne stowarzyszenia przez zakładanie

domów gry

i wciąganie członków owych stowarzyszeń do tych jam. W związku z tą aferą aresztowano w Warszawie także nauczycielkę języka francuskiego,

Marję Stokowską

i Aleksandra Laneke.

Ilinicz miał zamiar wydawania tygodnika komunistycznego w Warszawie.

Istnieją podejrzenia, że pracował w szpiegostwie od kilku lat. Przeszłość Ilinicza jest bardzo ciemna.

Prowadził we Lwowie dom gry.

następnie należał do władz Banku mechaników polskich, który zbankrutował.

Ilinicz wstąpił się w aferze banku Zw. Rolników, w którym sprzeniewierzył jako dyrektor ok. 3 milj. zł.

W roku 1920 wypłynął w aferze karcianej, był znanym szulerem i brał udział w licznych nawiązkach w Warszawie klubach karcianych, których ofiarami padały liczne jednostki wartościowe.

Znajdował on wszakże zawsze obrońców,

k którzy prali jego brudy a nadto wprowadzili go w poważne sfery polityczne i wojskowe.

Momentem najciekawszym jest, iż zajmował się on wywiadem

polityczno - ekonomicznym, prowadzonym na terenie warszawskim pod zakonspirowaną oficjalnie postacią. Ostatnio był Ilinicz

mężem zaufania warszawskiego Wniesztorgu

i załatwiał dla sowieckiego komisarjatu handlu zagranicznego rozmaite zamówienia w przemyśle polskim, specjalnie przemyśle łódzkim. Popierał ideę zbliżenia go spodarczego Sow. z Polską, oczywiście w duchu interesów sowieckich, otaczał się

sferą ludzi upadłych,

przyczem odgrywały rolę i kobiety. Starał się o wpływy w instancjach politycznych. Kobiety te były mu pomocne jako

kurjerki szpiegowskie.

Na kanwie szczegółowych instrukcji, otrzymanych od poselstwa jednego z mocarstw sąsied-

nich, zdołał zorganizować wprost groźną sieć szpiegowską.

Pracował w kierunku ekonomicznym i wojskowym. Instrukcje, zbierane przy pomocy wpływów towarzyskich i kontaktu, uzyskiwanego za pieniądze, wysyłał dwoma dorożkami automobilowymi, będącymi do jego dyspozycji, które zawoziły informacje do owego poselstwa zagranicznego. Aby to mogło uchodzić bezkarnie, wciągnął on do spółki, propagującej ideę handlu z „Sowietami, przedsiębiorcę dorożek

automobilowych p. S. K. i jego sekretarza J. B.

Przeprowadzone przez warsz. policję polityczną dochodzenia i dokonana w mieszkaniu Ilinicza, przy ul. Złotej 35, rewizja, dały niezmiernie

interesujący i bogaty materiał.

Natrafiono na szufladę o podwójnym dnie oraz ręczną walizkę z tajnymi schowkami, gdzie Ilinicz ukrywał dokumenty. Utrzymywał on stosunki z ludźmi, z których jednych brał na ideowość innych zaś honorował pieniędzmi.

nowej sieci szpiegowskiej, mającej jeszcze pracować dla dwóch innych państw, nie zdołał on jednakże zawrzeć umowy z nowymi kontrahentami, gdyż w międzyczasie policja przychwyciła go na gorącym uczynku z dużą ilością

dokumentów wojskowych, ukrytych w tajemniczym schowku. Aresztowanie Ilinicza pociągnęło za sobą aresztowanie pięciu jego współników i zarekwirowanie dwóch samochodów. Sprawą tajał się sędzia do spraw szczególnej wagi, dr. Luxemburg.

Nowe szczegóły tej afery wykazują, jak szerokie kręgi ona zataczała i objęła wiele znanych osobistości w świecie politycznym.

Jak się okazuje, w rękach Ilinicza koncentrowały się nici konspiracyjne

polskiej partii komunistycznej. — Ilinicza aresztowano w czasie prac nad utworzeniem jacejki.

Poćwiartowane zwłoki nagiej kobiety znaleziono pod Brzuchowicami.

Lwów, 8. lipca.

(v) Wczoraj rano nadeszła do Komendy Policji Państwowej we Lwowie alarmująca wiadomość, że obok toru kolejowego na przestrzeni Lwów-Rawa Ruska, pomiędzy stacjami Zasków a Zawadowem za Brzuchowicami znaleziony został wczoraj o godz. 3 rano przez patrolującego posterunkowego trup kobiety. Lakoniczna wiadomość ta zawierała wysoce

sensacyjny szczegół,

że znalezioną kobietą była rzekomo całkowicie naga i nie znaleziono przy niej żadnych śladów, któreby mogły naprowadzić na stwierdzenie tożsamości osoby. Sądząc z wyglądu zewnętrznego, należy denatkę zaliczyć do sfer inteli-

gentnych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa — dodaje złowieszczy telefonogram — zachodzi tu

wypadek morderstwa.

Krótki telefonogram nie podaje ani opisu osoby zamordowanej, ani też jej wieku w przybliżeniu.

Wiadomość powyższa — niestety tak uboga w szczegóły — zelektryzowała wszystkich, zwłaszcza tych, którzy mają w pobliskich Brzuchowicach krewne i znajome.

Uwiedziona o wypadku prokuratorja lwowska zainicjowała natychmiast zabezpieczenie zwłok i

wysłanie komisji sądowo-policijnej.

Dla przeprowadzenia wstępnych dochodzeń wyjechał najbliższym pociągiem podkom. Bala.

Wczoraj o godz. 2 popoł. odjechał na miejsce wypadku komisja śledcza, w której uczestniczy sędzia śledczy Witoszyński i komisarz Kropiwnicki, oraz lekarz sądowy.

Oczom przybyłych przedstawił się

okropny widok

znieskształconych i porzucanych członków ludzkich. Tuż przy szynach kolejowych leżała odcięta od tułowia głowa kobiety w średnim wieku. Od strony szyi wielka kałuża zaskrzepłej krwi. W pewnym oddaleniu od głowy znajdował się

bezszałtany skrwawiony tułów, posiadający tylko jedną rękę i jedną nogę. W poszarpane ciało tułowia wgniecione były szczątki poszarpanej odzieży. Na nasypie leżała oderwana ręka, na której palcu błyszczał

złoty pierścionek ślubny,

tuż obok odciętej powyżej kolana noga.

Szczątki odzieży wobec pomieszanej na niej krwi i błota nie dawały możności określenia jej rodzaju.

Pomimo szczegółowych poszukiwań nie znaleziono żadnych śladów, któreby mogły naprowadzić na stwierdzenie tożsamości denatki.

Komisja na zasadzie przeprowadzonych oględzin zwłok nie mogła określić stanowczo ani sfery, do której należała nieszczęśliwa, ani rodzaju śmierci, jaka zginęła.

Stoimy zatem

wobec niepokojącej zagadki:

Kim jest denatka i jaka śmiercią zginęła, czy została skrytobójczo zamordowana, czy też popełniła samobójstwo. W pierwszym wypadku kto jest sprawcą, w drugim, jakie były przyczyny targnięcia się na życie.

*

W związku z powyższą wiadomością dowiadujemy się, że parowóz pociągu, który przyszedł dziś w nocy ze strony Rawy Ruskiej do Lwowa, miał

na kołach liczne ślady krwi.

a nawet szczątki odzieży kobiecej. — Wskazywałoby to, że — o ile zachodzi tu wypadek morderstwa, nieznana denatka pchnięta została przez kogoś pod nadjeżdżający pociąg.

Potworny mord przy ul. Szpitalnej.

Lwów, 8. lipca.

(—) Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu dozorczy domu l. 17, przy ul. Szpitalnej, Jana Tyneckiego, odbywało się jakoweś przyjęcie z powodu uroczystości rodzinnej. Tynecko, aczkolwiek znany był jako człowiek spokojny i przyzwoity, miał różne podejrzane znajomości. Otóż i podczas wczorajszej zabawy w mieszkaniu jego znajdowało się kilkunastu tego rodzaju osobników, którzy raczyli się obficie trunkami.

Kiedy goście mieli już dobrze w czubkach, Tynecko wybrał się po nowy trunek do pobliskiej restauracji, trzymając w rękach kufel z grubego szkła.

Już przed wyjściem z domu pośród rozochoconych gości wybuchały co chwila spory. W chwili, gdy Tynecko znalazł się na ulicy, kilkunastu kamratów wybiegło za nim i otoczywszy go rozpoczęło kłótnię. O co chodziło — nie wiadomo — dość, że w pewnej chwili grupa przechodniów, która zatrzymała się na chodniku, obserwując kłótnię, usłyszała krzyk Tyneckiego —

oddaj batjar zegarek.

W tej chwili zakotłowało się i rozległ się straszny krzyk. Tynecko runął na chodnik

z roztrzaskaną głową.

Jak się następnie okazało, jeden z owych znajomych Tyneckiego z niewiadomego powodu wyrwał mu z ręki ów kufel i zadał nim straszny cios w tył głowy.

Na widok trupa cała trójka rozbiegła się, przepędzając obecnych.

Zjawili się policja i Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć skutkiem złamania podstawy czaszki.

Nadkom. p. Kozakiewicz, szef ekspozytury śledczej, zarządził dochodzenie. Aresztowano znanego opryszka „Wowczyka”, który był świadkiem całego zajścia, wypiera się on jednak, jakoby znał uczestników morderstwa. Tynecko liczył lat 35. Osierocił on żonę i troje dzieci.

Na miejscu zbrodni pracuje cały szereg agentów nad wykryciem sprawców ohydnych morderstwa.

Do godziny 1.45 po północy nie nadjechał jeszcze sędzia śledczy radca Witoszyński, którego spodziewają się każdej chwili. — Nadkomisarz Kozakiewicz rozkazał wywiadowców na wszystkie strony i zarządził obławę policyjną. Policja poszukuje wysokiego mężczyzny i młodą kobietę, których zeznania przyczynią się do wykrycia zbrodniarzy. Jest nadzieja, że w ciągu dzisiejszego przedpołudnia sprawcy będą wykryci.

BUKIRI

meskie i damskie

słynnej fabryki
F. L. POPPER

poleca wyłączny skład
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki II.

Z opery.

Występ p. R. Kończackiej i debiut p. Kurzbarda w „Travjacie”.

Lwów, 7. lipca.

Duży i piękny, wydatnie dominujący nad zbiorowym brzmieniem zespołu sopran, nieprzeciętna muzykalność i — jako miły dodatek — pełna wdzięku i nadzwyczaj ponętna aparycja, oto wafory, które zdecydowały onegdaj o poważnym sukcesie p. Romany Kończackiej przedstawieli Violettę w operze Verdiego. Umiejętnie pod kierownictwem prof. Z. Kozłowskiej wyszkolony głos p. Kończackiej wywiał się przede wszystkim doskonale z interpretacji kantyleny i dramatycznych momentów tej popisowej partii, pozostawiając jeszcze przyszości brawurowe opanowanie nagromadzonych w I. akcie trudności koloraturowych i tego odłamu zadań sztuki wokalne, które polegają po części też na lekkości śmiało atakowanych wysokich tonów. Wibracji głosu, zbliżonej chwilami do tremola, również do „plusów” niezwykle udatnego zresztą popisu p. Kończackiej zaliczyć nie można; braki te usuwają się jednak na plan drugorzędny wobec licznych zalet towarzyszących kreacji niemal już artystycznej i wywołującej serdeczne, nieraz nawet burzliwe oklaski w audytorium. Sopran na punkcie woluminu i zabarwienia wyjątkowy i wartościowy — podstawa powodzenia p. Kończackiej — wywarł wrażenie jak najkorzystniejsze, a podnieść też wypada z uznaniem nienaganną dykcję, znaczną już swobodę w ruchach i grze scenicznej — zwycięstwo odniesione nad „tremą” — oraz sposób ujęcia partii, zapowiadający p. Kończackiej sporo wielkich w przyszłości sukcesów w karierze operowej.

Doskonałym jej partnerem był — pomijając trwożliwą cokolwiek kreację sceniczną — p. St. Drabik, artystyczny wykonawca partii Alfreda.

Debiut p. Kurzbarda, ucznia prof. A. Dmianiego, wypadł przeważnie bardzo dobrze. Jako przedstawiciel Germonta (ojca) zebrał uzdolniony widocznie adept sztuki wokalne, rozporządzający pięknym o szlachetnym brzmieniu barytonem, sporo oklasków zachęcających do dalszej pracy nad materiałem głosowym, głębokim a wydatnym. Poblazliwości, z jaką przystępować wypada do oceny pierwszych kroków, stawianych na scenie, nie można posuwać za daleko, zaznaczyć więc wypada, że studja p. Kurzbarda dotyczące intonacji nieomyślnej, nie są jeszcze ukończone. Poza tem wykazał śpiew p. Kurzbarda dużo zrozumienia muzykalnego i przejęcia się rolą osiwiatego ojca, którego charakterystyka pozostała niejedno do życzenia. (Z gorliwością p. fryzjera teatralnego i głową Germonta czarna w siwe paski przypominające szachownicę, nie może się pogodzić!) Debiutant odśpiewał swą arię w II. akcie więcej niż starannie i cieszył się pewnym powodzeniem. — Całość przedstawienia była udatna, amfiteatr po większej części zapełniony.
Fr. Neuhäuser.

Obrazki z sądownictwa sowieckiego. Całe sądownictwo z guberni Niżgorodzkiej wsadzono do... kryminału.

(Telefonemat własny „Gazety Por.”)

Pogranicze polsko-sow., 7 lipca.

Sąd gubernialny w Niżnym Nowgorodzie prowadzi głośną na całą Rosję rozprawę, która rzuca znamienne światło na sądownictwo sowieckie tak, że nawet prasa bolszewicka nawołuje do natychmiastowej akcji „wstrzymania gangreny rozkładczej”...

Na ławie oskarżonych zasiadła cała „palestra” guberni niżgorodzkiej. Wśród 96 podsądnych znajdujemy między innymi członka „rewtrybunału” i przewodniczącego „sądu ludowego” Kuziakina, sędziego śledczego w sprawach najszczerzej wagi Szolochowa, sędziego w sprawach „obrony ludu pracującego” Kajakowa, sędziego śledczego Własowa oraz pełnomocnika „człowieczajki” dla spraw sądowych Wołkowa.

Najciekawszą figurą procesu jest sędzia śledczy Własów, który aresztowany w r. 1921 pod zarzutem ciężkich zbrodni, potrafił — oczywiście za łapówką — pozyskać sympatie członka „rewtrybunału” Kaziakina i zamiast kary śmierci, która mu groziła, otrzymał urząd sędziego śledczego przy radzie sędziów ludowych.

Od tej chwili w sądownictwie sowieckim zapanowała odwieczna plaga rosyjska — łapówka.

Zaczyna się nieskończony okres zbrodni, których krótkie streszczenie zajmuje w akcie oskarżenia 146 stronik druk maszynowego.

Własów znał dokładnie wszystkie toczące się w urzędach procesy; zapraszał więc do siebie krewnych, podsądnych, przedstawiał groźbę im kary i po dłuższych targach dochodził do porozumienia. Gdy rodzina aresztowanego nie była w stanie wypłacić całej umówionej kwoty w gotówce, Własów — zgodnie z duchem czasu — zgadzał się na wypłatę w ratach.

Własów dokonywał również masowych aresztowań, poczem otrzymawszy łapówki, zwalniał niewinne ofiary... Pomysłowość tych działaczy sowieckich w wyszukiwaniu źródeł zarobków nie miała granic, a trwała cztery lata.

Wyrokiem sądu Własowa i Szolochina skazano na rozstrzelanie, bez zastosowania amnestii, przewodniczącego „Rady sędziów ludowych” zasądzono również na karę śmierci, którą jednak zamieniono na ciężkie 10-cio letnie więzienie.

Pozostałych 33 oskarżonych skazano również na ciężkie więzienie.

Szpieg, oszust i fałszerz doradcą chińskiego generała. Niezwyczajne dzieje hochsztaplerskiej kariery Izraela Schlesingera.

Nowy Jork, w lipcu.

W dzienniku „The World” ukazała się seria artykułów podpisanych nazwiskiem Trebitsch-Lincoln. Pod nazwiskiem tem kryje się znany

oszust i szpieg międzynarodowy,

który zdemaskowany przez Anglików odsiedział kilka lat w więzieniu, a obecnie przebywa w Chungkingu w Chinach i pełni funkcje prywatnego sekretarza wodza zbolszewiczałych Chińczyków, Wu-Pei-Fu’a, prowadząc zaciętą propagandę zmierzającą do

wymordowania wszystkich Europejczyków

w Państwie Niebieskiem.

Prawdziwe nazwisko tego awanturnika brzmi: Izaak Schlesinger. Pochodzi on z Węgier i jako młody chłopak wyemigro-

wał do Londynu, tam przybrał nazwisko „Lincoln”, przyjął chrześcijaństwo i wstąpił na studia teologii.

Jakiś czas

był księdzem

w jednym z kościołów londyńskich. Skoro wybuchła wojna, objął Lincoln stanowisko w biurze angielskiej cenzury i rozpoczął

proceder szpiegowski.

Tajemnice wojskowe zdradzał Niemcom i równocześnie szpiegował Niemców na korzyść Anglii.

W roku 1921 znalazł się Trebitsch-Lincoln w Ameryce, gdzie dopuścił się

fałszerstwa weksli,

poczem wyjechał do Azji.

Oto przykład igraszy „wojennej” kariery.

Uczczenie zasługi r. B. Wójcikiewicza darem pamiątkowym.

Lwów, 8. lipca.

(.) W uzupełnieniu naszego sprawozdania ze Zjazdu straży pożarnych, podajemy do wiadomości piękny akt uznania dla wielce zasłużonego prezesa Małop. Związku straży pożarnych, b. radcy Wójcikiewicza, ze strony tych instytucji, których dobru służy on od lat długich, oraz tych, które swoją inicjatywą powołał do życia. W rzędzie tych ostatnich są instytucje następujące: „Hydropol”, „Unia strażacka”, Bank włościański, oraz „Samarytanin”. Wraz z Małop. Związkiem straży pożarnych instytucje te złożyły się na wspaniały album pamiątkowy, który specjalna delegacja wręczyła p. Wójcikiewiczowi na zakończenie Zjazdu na boisku sokolem.

Strzeżonego Pan Big strzeże:

ślonina zaś strzeże złota.

Londyn w lipcu.

Tymi dniami nadeszło do Londynu z Petersburga złoto w sumie 2 milionów ft. sterl., wysłane przez rosyjski „Eosbank”. Złoto zdeponowano w Banku angielskim na rachunek rosyjskiej misji handlowej w Anglii.

Przewiezienie złota do miasta odbyło się z zachowaniem nadzwyczajnych ostrożności. Załoga statku, który przywiózł 119 skrzynek ze złotem, zatrzymana została pod pokładem. Tylko dwaj urzędnicy cłowi, dwaj przedstawiciele misji handlowej i dwaj agenci dostali się na ląd równocześnie ze złotem.

Skrzynie zawierające drogiecenną przesyłkę złożono na wozie ciężarowym osłoniętym rantuchami z napisem duńskiej firmy handlującej en gros... śloniną!

Listy do Redakcji.

Warszawa, 6 lipca.

Otrzymałmy następujące pismo:

Panie Redaktorze!

W piśmie Pańskim pojawiła się notatka, jakoby „brat Piastów” cała Pieniążka brał udział w napadzie bandyckim i przechowywał rzeczy skradzione.

Stwierdzam, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Ani mój brat, ani żaden inny krewny bliższy, ani daleki nie jest ani uwikłany w tę sprawę, ani podejrzany o udział w niej.

Ludzi mego nazwiska jest w Polsce, a między innymi w powiecie przeworskim wielu — odpowiedzialności za nich ponosić nie mogę.

Posel Pieniążek.

Przerazający bilans katastrofy powodzi w Wschodniej Małopolsce.

Dotychczas zgłoszone straty wynoszą o brzymią sumę, około 5 milionów zł.

Lwów, 8. lipca.

(jp.). Celem poinformowania ogółu ludności o rozmiarach klęski powodzi, jaka nawiedziła Województwo lwowskie na równi z innymi obszarami Małopolski, p. wojewoda Garapich po powrocie z podróży inspekcyjnej, w której towarzyszył p. Ministrowi spraw wewnętrznych, zaprosił w dniu wczorajszym reprezentantów prasy lwowskiej, którym przedstawił następujący wyczerpujący obraz katastrofy:

— Klęska powodzi dotknęła na terenie Wojew. Lwowskiego 14 powiatów. Obszar zatem bardzo duży, stosunkowo większy, niż na terenie wojew. krakowskiego i stanisławowskiego, w których jakkolwiek zniszczenie, spowodowane powodzią w poszczególnych wypadkach jest większe, aniżeli w wojew. lwowskim, to jednak obszar nawiedzony klęską, jest mniejszy.

Do najciężej dotkniętych obszarów w wojew. lwowskim należy w pierwszej linii Przemyśl — miasto i powiat. W samem mieście znaczne obszary są zalane, a zwłaszcza nisko położona gmina Wilcze, stanowiąca właściwie przedmieście Przemyśla, znajduje się zupełnie pod wodą.

Jeszcze w niedzielę grupa domów na Wilczu była zalana tak, że jedynie przy pomocy łodzi mogliśmy się wraz z p. Ministrem dostać na tereny, zalane i stwierdzić szkody. — Woda sięgała tak wysoko, że w niektórych domostwach, niżej położonych dochodziła do górnych krawędzi okien.

W powiecie przemyskim dotkniętych jest klęską powodzi 12 gmin. Wody Sanu szalały tu widocznie z wielką gwałtownością, bo łąki i pola przedstawiają obraz ogromnego zniszczenia. Zboża są na wielkich obszarach zupełnie przewalowane. Wogóle zniszczenie tu jest znacznie większe, aniżeli w powiecie samborskim i drohobyckim.

— Wielka klęska dotknęła również powiat jarosławski, gdzie wprowadzie ilość gmin, dotkniętych powodzią, jest mniejsza, ale zato szkody są bardzo znaczne, nie charakterystyczna: oto w niektórych miejscach woda oberwała znaczne połacie gruntów. W jednym miejscu n. p. zabrała woda 4 morgi gruntu, a dotkniętych tą szkodą niepowetowaną zostało 12 gospodarzy. Jeden z nich, właściciel półtora morga gruntu, doznał prawdziwej katastrofy, gdyż trzecią część jego posiadania woda zabrała raz na zawsze.

— Inne znowu zniszczenie zaobserwowaliśmy w powiecie drohobyckim. Rzeka Tyśmienica zerwała tam w kilku miejscach tzw. „łapaczki ropy“, wskutek czego ropa zalała pola i łąki, co spowodowało zupełne wypalenie roślinności, a co gorsze, grunta te zostały wywołowane na przeciąg dwu do trzech lat. Pokazywano nam również wyłapane po powodzi siano, tak cuchnące ropa że nie tylko nie ma mowy o tem,

aby było mogło je spożyć, ale staje się ono niezdadne nawet na podściółkę.

— W powiecie samborskim oglądaliśmy przerwy w wałach regulacyjnych Strwiąża. W miejscach, gdzie wały zostały przerwane, a woda runęła uczynioną wyrwą, uległy pola kompletnemu zniszczeniu.

— Klęska jest tem dotkliwsza, że dotknęła ona ludność w momencie najkrytyczniejszym, bo o ciężkim przednówku. Młode kartofle były w tej porze niemal głównym wyżywieniem. Obecnie, skutkiem powodzi, kartofle te gniją i są nie do użycia, tak, że ludność została pozbawiona i tego jedynego środka żywności.

W tem ciężkiem położeniu można stwierdzić objaw wysoce charakterystyczny, że ludność nietylko zwraca się o pomoc doraźną i wy nagrodzenie szkód, ile gorąco prosi o regulację rzek i uchronienie jej od podobnych katastrof na przyszłość.

— Podkreślić także należy, że ludność witała przybycie p. Ministra jako reprezentanta rządu z wielkiem zadowoleniem i uznaniem. Wszędzie liczne deputacje, zarówno ludności polskiej, jak i ruskiej, z proboszczami i wójtami, przedstawiała p. Ministrowi swoje życzenia.

Na polecenie p. Ministra Starostwa powiatowe wypłacają natychmiast znaczniejsze kwoty na

Jakie ustępstwa uzyskali Żydzi na mocy paktu zawartego z Rządem? Część owe zaprz czenie ze sfer żydowsk ch.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. (W) Jeden z dzienników żydowskich podał treść postulatów, które Koło żydowskie wysunęło pod adresem Rządu polskiego, pertraktując o ugodę.

Postulaty te dzielią się na trzy grupy: sprawy ekonomiczne, polityczne i kulturalne. W pierwszej dziedzinie Żydzi domagają się dozwoleń im handlu w niedzielę oraz zezwolenia na handel przez kilka godzin w sobotę dla tych Żydów, którzy będą w niedzielę mieli sklepy zamknięte.

Dalsze żądanie tyczyło udziału Żydów w Radzie gospodarczej Państwa, radzie rzeczoznawców i Radzie kolejowej. Pozatem mają być przyznane kredyty dla kooperatyw, kupców oraz średnich rzemieślników w instytucjach kredytowych, oraz w Banku polskim. Z dalszych żądań postulatów żyd. wysunęli Żydzi postulat

przyjmowania urzędników żydowskich do służby państwowej na równi z innymi, oraz w sprawie zrównania ubiegania się o dostawy wojskowe.

Z dziedziny politycznej wysunięto następujące żądania:

1) uregulowanie sprawy obco-krajowców, 2) zwalczania wybujałej agitacji antyżydowskiej, cofnięcie okólników o charakterze antyżydowskim w wojsku, 3) mianowanie oficerów Żydów wedle kwalifikacji osobistych, 4) zezwolenie na utworzenie żydowskiego banku emigracyjnego, 5) umożliwienie młodzieży żydowskiej, prawnikom, uzyskania przyjęcia na aplikantów sądowych, 6) zniesienie numerus clausus na wyższych uczelniach. Dalsze żądania tyczą zagadnień kulturalnych.

Trzeba dodać, że koła żydowskie wyjaśniły, iż podane postulaty nie stanowią treści ugody.

dożywienie głodującej ludności. Prócz tego w wielu wypadkach, szczególnie dotkliwej katastrofy, p. Minister udzielał wsparć ze swej podstępnej kasy.

Na zapytanie co do cyfrowego zestawienia szkód, p. Wojewoda odpowiedział:

— Zestawienia nie są jeszcze zupełnie ściśle. Dokładniejsze dane statystyczne zostaną dopiero zestawione przez gminy, które prowadzą ewidencję szkód. — Na razie są nam wiadome następujące cyfry, które mogą być przyjęte obecnie tylko w przybliżeniu. Powiat bóbrecki wykazuje 38 zalanych gmin, powódź objęła na przestrzeni 2.000 morgów łąk i 250 morgów gruntów ornych, — szkoda 237.000 zł.; Brzozów: 15 gmin, 3.310 morgów, szkoda 426 tysięcy zł.

Dobromil: 27 gmin, szkoda 50 tys. zł., Drohobych: gruntów zalanych 4.653 morgów gruntów rolnych, łąk 24.117 morgów, szkoda 2.031.000 zł. Krosno: szkoda w łąkach 560 morgów, szkoda 50 tys. zł. Łańcut gmin 15, 5.000 morgów gruntów i łąk. Nisko: gmin 8, 400 morgów gruntu, szkoda 300.000 zł. Przemyśl: 52 gmin, 6.840 morgów, szkoda nie ustalona. udk: gmin 30, główna szkoda w łąkach. Sambor: gmin 14, gruntów 13.510 morgów, łąk 14.273 morgów. Nadto uszkodzonych 15 budynków mieszkalnych a 30 gospodarczych — szkoda nie ustalona. Sanok: gmin 8, gruntów 800 morgów, szkoda 100.00. Mały Sambor: gmin 12, gruntów 1000 morgów, łąk 1000 morgów, szkoda 450 tys. zł. Przeworsk: gmin 10, 2.790 morgów, szkoda 432 tys. zł. Mniejsze szkody są w powiecie strzyżowskim i rzeszowskim.

Na zakończenie swych informacji p. Wojewoda uwiadomił reprezentantów prasy, że we wszystkich powiatach utworzono Komitety powodziowe, w liczbie 27, a więc z udziałem powiatów, które nie zostały nawiedzone katastrofą. We Lwowie nadto ukonstytuował się Komitet miejski i Komitet wojewódzki, który jutro o godz. 6 wieczorem odbędzie pierwsze posiedzenie w sali urzędu wojewódzkiego, celem omówienia jak najwydatniejszej i najrychlejszej akcji pomocy dla powodziarzy.

Przed dzisiejszą rozprawą Ign. Jaegera i tow.

Ołbrzymie zainteresowanie w mieście. — Jako świadek przywieziony będzie z więzienia warszawskiego osławiony terrorysta Pańczyszyn. — Skład Trybunału pozostaje bez zmiany.

Lwów, 8. lipca.

(t) Jak wczoraj donosiliśmy, obrońcy oskarżonych Ign. Jaegera i tow. wniesli w poniedziałek podanie o wyłączenie ze składu Trybunału orzekającego, mającego sędzić tę sprawę, desygnowanych sędziów Frankiego, Chłamca i Giebułtowskiego. Obecnie dowiadujemy się, że Izba Radna w załatwieniu tego wniosku odbyła wczoraj o godz. 2 posiedzenie, na którym uchwaliła nie przychylić się do tego wniosku i wspom-

nianych radców z Trybunału nie wyłączać.

Dzisiejsza rozprawa rozpocznie się o godz. 9 rano w wielkiej sali sądu karnego. Zainteresowanie ołbrzymie. Już w poniedziałek rozdane zostały wszystkie bilety wstępu. W ciągu rozprawy spodziewane są bardzo sensacyjne momenty.

Do rozprawy powołanych zostało 35 świadków, wśród nich liczni reprezentanci policji lwowskiej i warszawskiej,

oraz kilku posłów. Zeznawać będzie również jako świadek terrorysta Stefan Pańczyszyn, uczestnik zamachu na więźniarstwo wojskowe w Warszawie, mającego na celu uwolnienie Włeczorkiewicza i Bagińskiego. Pańczyszyn — jak wiadomo — aresztowany swego czasu w Kaliszu, gdzie służył przy wojsku, znajduje się obecnie w więzieniu śledczym w Warszawie.

Z operetki.

Lwów, 8. lipca.

„Dziewczynka z 1001 nocy“, wykonana wczoraj po raz pierwszy w Teatrze Wielkim 3-aktowa operetka niemieckich autorów z muzyką R. Stolza nie odniosła poważniejszego sukcesu. Jako zlepek epizodów, nie odznaczających się po większej części humorem, oraz scen i wkładek nie pozostających ze sobą w żadnym logicznym związku, przedstawia „Dziewczynka z 1001 nocy“ mimo pomysłowej miejscami i pięknie harmonizowanej muzyki Stolza wartość minimalną. Pierwszym udatnym momentem w tem domagającym się skrótów „tutti-frutti“ wokalnolubnym naczem nazwać można doskonale odtańczoną w II akcie „Dance la belle“, dość ładnym jest intermezzo orkiestralne przed III odsłoną, a najweselszym, ratującym sytuację epizodem akt III, dzięki wybornej, arcykomicznej grze M. Tatrzańskiego. Wielki powodzeniem cieszyła się również p. H. Rapacka. Całość wykonania była dobra. Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

Tyfus plamisty zbliża się ku Polsce.

Pierwszy wypadek choroby w K. O. P. Warszawa, 7. lipca.

Z pogranicza sowieckiego nadchodzą niepokojące wieści o przedzierającej się w Bolszewji do Polski epidemji tyfusu plamistego.

Zaraza szerzy się gwałtownie na sowieckiej Białorusi, a bolszewicka służba zdrowia nie może skutecznie przeciwdziałać szerzeniu się epidemji, gdyż chłopcy wypędzają ze wsi sowieckich urzędników, a więc i lekarzy.

Na 6-tym odcinku naszej granicy, w okolicy Iwienja, woj. nowogródzkiego zachorował na tyfus jeden z żołnierzy korpusu ochrony pogranicza.

Bolszewik wyrzucony z Meksyku.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Paryż, 7 lipca. (W) Korespondent rosyjskiej Agencji Tel. w Meksyku został usunięty z terytorjum Meksyku z powodu organizowania strajku w kopalniach nafty.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z dnia 9. lipca.

EDWARD PRESBEER,

SZPIŁKA.

Mr. Firdl w Londynie uchodził za jednego z najbardziej zręcznych finansistów stolicy. Był smiały, rezolutny, znał się doskonale na ludziach i rozumiał, jak nikt, mowę liczb.

— Musisz za wszelką cenę wystąpić do biera mr. Firdla, jako sekretarz jego! — rzekł do mnie pewnego dnia wuj Jack, w którego rękach spoczywała moja przyszła karjera.

A więc, uzbierawszy się w list rekomendacyjny, pewnego pięknego poranku udałem się do potentata. Kantor jego główny i kancelaria mieściły się w osobnym pałacyku w głębi ołbrzymiego podwórza.

W poczekalni znajdowało się pięciu sześciu ludzi. Mr. Firdl udzielał każdemu z potentatów, czy interesantów od dwóch do trzech minut. Z czasem dowiedziałem się, że ma on jeszcze je-

(Na paryskim bruku)
Przepiękny powojenny dramat w 7. aktach.
W głów. roli: **POŁA NEGRI**
Dziś w **APOLLO**

Nad czem obradowała kom. oszczędnościowa?

Ukonstytuowanie się poszczególnych sekcji.

Lwów, 8 lipca.

(jp.) W poniedziałek odbyła się z udziałem Komisarza oszczędnościowego, p. Moskalewskiego, konferencja lwowskiej okręgowej komisji oszczędnościowej, o której donieśliśmy już w poprzednim numerze, miała na celu przedewszystkiem organizację prac Komisji na terenie lwowskiej Izby skarbowej, przez ukonstytuowanie się na szereg podkomisji, stanowiących odrębne sekcje dla poszczególnych resortów.

Nadto przedyskutowano obszernie liczne referaty w sprawie

organizacji urzędów wojewódzkich i starostw i oszczędności, jakie mogą być przeprowadzone w różnych dziedzinach gospodarki państwowej. Konferencja rozpoczęła się o godz. 4-tej popołudniu, przeciągnęła się do godz. 9.30 wieczorem — a w najbliższym czasie nastąpi dalsze posiedzenie Komisji. W dniu dzisiejszym p. Komisarz Moskalewski w towarzystwie dyrektora Izby skarbowej min. Weinfeldta wyjechał do Drohobycza, celem zwiedzenia zakładów „Polminu“.

TEATR „BAGATELA“ ul. Rejtana.
Ostatnie występy Zespołu Teatru Polskiego i Małego w Warszawie.
DZIŚ w środę, 8-go lipca o godz. 8-ej w. **„NIEWINNA GRZESZNICA“**
JUTRO w czwartek, 9-go lipca o godz. 8-ej w. **„NIEWINNA GRZESZNICA“**
Bilety do nabycia w Kasie Teatru „Bagatela“ od g. 11—2 i 4—8 wiecz.

Z sali sądowej.

Szajka słynnych kasiarzy-włamywaczy w potrzasku.

Na ławie oskarżonych zasiadło aż 8 znanych amatorów cudzej własności.

Lwów, 8. lipca.

(t.) Na dwóch zestawionych ławach oskarżonych zasiadło liczne grono słynnych we Lwowie i poza Lwowem włamywaczy kasowych, z których prawie każdy ma za sobą odciętą już karę więzienia za czyn

koludujące z siódmym przykazaniem.

Kompanja, złożona z 8 osób, zgraną jest co do wykonywanego przez siebie do chwili uwiezienia zawodu, dziwnym zbiegiem okoliczności różne cechy dostarczyły jednak kompanji swoich reprezen-

tantów. I tak w szajce znajduje się czterech murarzy (zrozumiałe z powodu tylnego zastoju w ruchu budowlanym!), jeden rzeźnik, jeden piernikarz, jeden ślusarz, wreszcie jeden bez fachu.

Oto ich nazwiska

i imiona: Bronisław Pastuszyński (murarz), Józef Wasyluk zwany także Kazimierz Dypak (murarz, Kazimierz Kuźmiński (17 razy karany za kradzież), Stefan Filipowski, rzeźnik, Józef Sajewicz, piernikarz, Włodzimierz Wild, ślusarz, Michał Miszturak i Wiktor Węzowski, murarz.

sekund przyglądał mi się w milczeniu.

— Zastanówię się nad tem! — rzekł wreszcie. — Obecnie nie mam ani jednej posady dla pana. Jak będzie, dam panu znać.

Odprowadził mnie do drzwi, a ponieważ więcej potentatów nie było stanął przy oknie gabinetu i patrzył przez nie na dwór.

Zeszedłem ze schodów z tą wątpliwą wartością obietnicą mr. Firdla. Mówiąc prawdę, nie żałowałem zbytnio, a nawet byłem zadowolony, że rozmowa była już skończona. Co jednak powie wuj Jack? Napewno nazwie mnie „pechowcem“ i będzie się gniewał. Nie ulega wątpliwości, że daleko przyjemniej byłoby wrócić do domu z posadą.

W tej chwili przypomniała mi się przeczytana kiedyś anegdota o młodzieńcu bez posady, który po wyjściu z kancelarii jakiegoś potentata w połączeniu, podobnym do mego, podniósł szpiłkę na podwórzu, zwrócił w ten sposób na siebie uwagę i, jako człowiek użyteczny i oszczędny otrzymał posadę.

Dwaj ostatni odpowiadają z wolnej stopy.

Akt oskarżenia

zarzuca poszczególnym członkom szajki szereg kradzieży i włamań, dokonanych w różnych czasach i miejscach. W szczególności wymienione jest głośne w grudniu ub. r. włamanie do kancelarii zarządu fabryki czekolady „Branka“, gdzie skradziono gotówką 300 zł., złoty zegarek i weksli na sumę 5000 zł. Dalej odpowiadają oskarżeni za kradzież 4 maszyn do pisania z kancelarii Zarządu pocztowego w noc z 24 na 25 kwietnia 1923. Maszyny te sprawcy wobec braku możliwości sprzedania ich zakopali

w ogrodzie metropolity

ks. Szeptyckiego przy pl. św. Jura i tam je dopiero w grudniu ub. r. policja odkopała w stanie zupełnie zniszczonym. Dalszym czynem, który ciąży na sumieniu oskarżonych, jest włamanie do kasy Józefa Zaleskiego, z której skradli kwotę 300 dolarów.

Ostatni występ niektórych członków szajki, który, rozpoczęty pod najlepszymi auspiciami, skończył się nakryciem całej szajki i postawieniem ich obecnie w stan oskarżenia, był

w piękny wieczór

drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia ub. r. Wykonując dostojnie opracowany plan dwóch włamań równocześnie, nie przypuszczali włamywaczy, że zamiary ich były znane policji, która pomimo świąt, obserwowała każdy ich krok i szła ich śladami. Po włamaniu do Hurtowni towarów kolonialnych przy ul. Tańskiej, gdzie skradli gotówką 600 zł. i akcje wartości 1000 zł., złodzieje przystąpili do włamania kasowego w mieszkaniu dentystry dra Pileckiego przy pl. Dąbrowskiego 1. 1. Tu

na gorącym uczynku

zostali ujęci. Było to tem więcej dla nich bolesne, że połów był obfity: gotówka 4000 złotych i biżuterja wartości 2000 zł.

Przy likwidacji groźnej szajki

włamywaczy położyli zasługi kom. Stojkow, tudzież wywiadowcy Malawski, Kowalski i Humieniecki.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Rozprawie przewodniczy s. Dworzak, oskarża prok. Nowacki, oskarżonych bronią adw. dr. Kibiś, Dattner, Hirschprung i Weisels. — Rozprawa potrwa dwa dni. —

NADESLANE.

Podziękowanie.

Składam tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie Bóg zapłać J. W. P. Dr. Stefanowi Maciejowiczowi i Dr. Piotrowi Jarochemu, st. lekarzowi powiatowemu w Sokalu za tak troskliwe starania i trudy poniesione przez cały czas ciężkiej i przewlekłej choroby mego męża, a temsamem za uratowanie go od niechylnej śmierci.

Stefania Saffjakowa z dziećmi.

Może to dobry środek? Przecież w najgorszym razie nic nie tracę, jeśli zastosuję go w tym wypadku. Wiedziałem, że pod kłapą surduta mam wpleta szpiłkę... Dochodzę tedy do środka podwórza, pochylam się, jak gdybym podniósł szpiłkę i wpinam ją pod kłapę...

Rezultat mego podstępu był natychmiastowy. Słyszę, że ktoś woła mnie głośno.

— Młodzieńcze!

— Proszę!

— Może pan wróć na chwilę do mego gabinetu! — zawołał mr. Firdl.

Znów przebiegłem schody, tym razem pełen najroźnowszych nadziei. Mr. Firdl spotkał mnie na progu swego gabinetu.

— To pan przed chwilą podniósł szpiłkę na podwórzu? — zapytał.

— Tak jest! — odpowiedziałem pewnym głosem. — Nie mogę przejść spokojnie, jeśli na bruku, bez pożytku żadnego leży szpiłka, która przecież jest wytworem...

— Bardzo ładnie! Bardzo ładne przyzwyczajenie! — przerwał mi mr.

Ci, którzy oszukują świat.

Pamiętniki księcia złodziei. — Ślusarz i kryminalista księciem i mężem divy operowej. — Książę Walkowski właściciel Kiss'ngen. — Monter Mirabeau. — Olbrzymie oszustwa hr. Sternberga, recte Kornfelda. — W Polsce parobek, w Niemczech książę...

Lwów, 8 lipca.

(f) Nie mówiąc już o głośnych oszustach doby dawniejszej, których kroniki wyliczają mnóstwo, należy listę „hochsztaplerów” nowoczesnych zacząć od nazwiska słynnego awanturnika rumuńskiego **Manolescu**, zwanego „księciem złodziei”, który stworzył typ eleganckiego gentelmana-przestępcy, typ naśladowany bez powodzenia przez całe rzesze pomniejszej elity oszustów.

Jak wiadomo, „książę” ów wydał nawet ciekawe pamiętniki, dające wierny obraz tego naprawdę burzowego żywota.

Niemcy obfitowały zawsze w hochsztaplerów. Żyje w pamięci wszystkich ów słynny szewc **Voigt**, „kapitan z Koepenick”, który swą krótką świetność odpokutował więzieniem, ale zato przeszedł do historii. — Przez długi czas grasował książę **Schliffen**, zwany się niekiedy także por. **Petzold** lub inż. **Reisener-Baum**, którego wreszcie zdemaskowano jako zbiegłego z więzienia ślusarza, nazwiskiem **Otto Merkel**.

Jako „książę” rozkochał w sobie i poślubił pewną słynną śpiewaczkę opery w Hamburgu. Ślub odbył się z wielką paradą i z udziałem tłumów gości. Wkrótce po ceremonii pana młodego zamknięto do kozy.

Wśród junkrów pruskich brzdził zachwyt swym iście gwardyjskim wyglądem i nienagannymi manierami nadporucznik hr. **Bodo Kalkreuth**. Pan ten powierchowością swą zdobył sobie kredyt u kupców, nakupił bez pieniędzy mnóstwo perskich dywanów i urządził wykwintne kasyno gry, odwiedzane przez wyborową arystokrację. Później okazało się, że jest to bezrobotny **Henryk Eisenhardt**.

Firdi. — Ośmieliłem się zawołać pana, aby dać panu już dziś stanowczą odpowiedź i nie zmuszać go do denerwującego oczekiwania. Otóż oświadczam panu, żeby pan nie liczył na posadę u mnie, gdyż nie dostanie jej pan u mnie nigdy!

— Jakto? Dlaczego?

— Dlatego, że przekonałem się przed chwilą, iż pan jest zbyt drobny, trzyma się pan zbyt silnie metod staroświeckich, niemadrych... Z takim charakterem i sposobem myślenia, jak pański, niema najmniejszej nadziei, abyś kiedykolwiek mógł stać się pan wielkim finansistą..

Tym razem zeszedłem ze schodów z odpowiedzią całkowicie skrytykowaną, choć odmowną.

Muszę dodać, że wujowi nie powtórzyłem dostawionej ostatniej odpowiedzi. Wolałem zakomunikować mu poprzednią i pozostawić go w niepewności co do ostatecznych zamiarów i decyzji **mr. Firdi**.

Tham P. M.

Niejaki książę **Walkowski**, rzekomy właściciel „badu” **Kissingen**, bez pieniędzy a tylko na podstawie uroku swego tytułu „kupił” wspaniałą wille, kilka koni, powozów i t.d. Zdemaskowano go, jako drobnego kupca żydowskiego, **Metzgera**. — Monter **Emil Witzel** udawał z powodzeniem margrabiego **Riquetti de Mirabeau**. Zgubiło go dopiero fałszerstwo dokumentów, zapomocą których chciał urzędownie stwierdzić to historyczne nazwisko.

Żyd galicyjski, **Rudolf Kornfeld**, grasował przez czas dłuższy jako kuzyn **Habsburgów**, hrabia **Sternberg**. I on kupował na kredyt domy, parcele, majątki ziemskie, aż wreszcie uciekł, popełni-

wszy oszustwa na olbrzymią wówczas sumę stu milionów marek.

Pamiętny jest jeszcze proces „księcia **Sapiehy**” w Berlinie. Pod tem sławnym nazwiskiem ukrywał się całkiem zwykły parobek z Polski, **Stanisław Woj**. Urok tytułu sprawił, że pomimo nosa jak kartofel, niebardzo arystokratycznych manier, „książę” cieszył się w Niemczech ogromnym powodzeniem a nawet zdobył miłość córki jednej z najlepszych rodzin niemieckich. Osobnik ten nie posiadał żadnego wykształcenia, a jednak potrafił przez kilka lat durzyć szereg ludzi inteligentnych i wzbudzić w nich absolutne zaufanie.

Oszukany małżonek pięknej pani J. rezygnuje z ukarania hr. Raczyńskiego.

Natomiast wnosi skargę polski konsul w Tryjeście, od którego hrabia wyłudził znaczną kwotę.

Lwów, 8 lipca.

(—) W Ekspozyturze śledczej znalazła się wczoraj znów na tapecie sprawa aresztowanego we Lwowie międzynarodowego oszusta **Zygmunta hr. Raczyńskiego**, którego przedwczoraj oddawiono do sądu.

Mianowicie wczoraj otrzymała Ekspozytura pismo z Warszawy od męża uwięzionej przez **Raczyńskiego** pani **J.** z doniesieniem, że po sprzedaży majątku w Nowej Wsi pod Grudziądem p. J. wręczył **Raczyńskiemu** 5 weksli, każdy na 1000 zł., poświęcając je na leczenie żony. Po powrocie żony do domu oraz z gazet dowiedział się p. J., że oszust zdołał 3 weksle na kwotę 3 tys. zł. zeskontować gdyż podczas rewizji znaleziono tylko 2 weksle.

Poszkodowany w tonie serdecznym prosi Ekspozyturę, by na pocieszenie podano mu do wiadomości, co oszust zrobił z pieniądze w tak krótkim czasie, gdyż przy

rewizji nie znaleziono u niego ani grosza, a zarazem oświadcza, że do postępowania karnego nie przyłącza się. Małżonka zaś jego, która tak harniebnie stała przez **Raczyńskiego** oszukaną, pociesza się jedynie tem, że prócz niej i jej małżonka cały szereg domów obywatelskich w Polsce przez długi czas gościł u siebie tego hochsztaplera i niejedną z tych domów poniósł znaczne szkody moralne i materialne.

Również w ciągu dnia wczorajszego otrzymała Ekspozytura pismo z konsulatu polskiego w Tryjeście, w którym konsul polski donosi, że **Raczyński** podczas swego pobytu w Tryjeście wyłudził od niego kwotę 15.000 lirów. Donosząc o tem konsul oświadcza, że przyłącza się do postępowania karnego. Tak więc prócz Banku Związku Socj. robotników, który poniósł szkodę 1.500 zł., lista poszkodowanych z dnia na dzień rośnie.

Jednolity podatek lokatorski został wprowadzony we Lwowie.

Wyniesie on 6 procent czynszów mieszkaniowych.

Lwów, 8 lipca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcji II Rady m., na którym powzięto szereg ważnych uchwał. Dla szerokiej sfery publiczności naszego miasta najważniejszym z tych postanowień będzie niewątpliwie uchwała znosząca miejski podatek budowlany i dawny podatek lokatorski, a wprowadzająca od 1 października b. r. jednolity podatek lokatorski w wysokości 6%. Dodać należy dla wyjaśnienia, że uchwała powyższa obciąży tylko część mieszkańców naszego miasta, sklepy

bowiem już ten podatek opłacały i obecnie edynie nastąpiło rozszerzenie tego podatku na ogół mieszkańców miasta.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono sprzedaż 25 parcel przy drodze Waleckiej współdzielni budowlanej „Strzecha”. W Towarzystwie powyższ m. w jednej trzeciej części partycypują urzędnicy Magistratu miasta Lwowa. Załatwiono wreszcie szereg omniejszych spraw a m. i. sprzedaż wzgl. wykupno skrawków gruntów potrzebnych do uregulowania ulicy **Ponickiego** itp.



MODA I OSZCZĘDNOŚĆ.

Panie amerykańskie coraz chętniej holdują nowej modzie i zamiast noszenia ponczoszek, kaza sobie malować nóżki w piękne desenie.

Prawo autorskie w Rosji sowieckiej.

(Od naszego korespondenta).

Pogranicze sow., 8. lipca.

Z Moskwy donoszą: Rada komisarzy ludowych zatwierdziła ustawę o prawie autorskim. Mocą tej ustawy autorom wszelkiego rodzaju utworów naukowych i literackich przysługuje prawo własności na przeciąg 25 lat od chwili wydrukowania utworu; po ich śmierci zaś spadkobiercy korzystają z prawa własności tylko 5 lat. Przedruk bez zezwolenia autora (nawet tłumaczenia z języka obcego) uważa kwalifikuje jako pospolitą kradzież.

Słynny proces antwerpski zostanie wznowiony.

Bruksela, w lipcu.

(f) Jednym z najgłośniejszych procesów lat ostatnich była rozprawa o zamordowanie bogatego przemysłowca z Antwerpii **Steinmanna**. Oskarżony, **Leon van den Wouvers**, skazany został na dożywotne roboty przymusowe. Wobec po **Steinmannie**, jako współwinna, skazano na więzienie, a ponieważ odsiedział już trzecią część kary, przeto wedle belgijskich ustaw zostanie wkrótce uwolniona warunkowo.

Adwokat pan **Steinmann** wniosł o rewizję procesu, opierając to żądanie na zeznaniach nowych świadków, mających wykazać, że **Steinmann** zginął śmiercią samobójczą. Istotnie w całej tej ciekawej sprawie kryminalnej nie brak ciekawych, dotychczas niewyjaśnionych momentów, tak że możliwym jest rewizja procesu i uwolnienie obojga oskarżonych.

Ofiarność Polonii amerykańskiej.

Warszawa, 7. lipca. (Tel. G. P.). Kolonia polska w Clevelandzie w Ameryce opodatkowała się na rzecz powodzian polskich. Prawdopodobnie poświęcony będzie na ten cel jednodniowy zarobek robotnika polskiego. Datki pieniężne mają być przesłane na ręce marsz. Piłsudskiego.

Rzuciła się do studni i straciła mowę.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja w lipcu.

Mieszkanka **Kołomyi**, **Paulina Budzianowska**, przegrawszy proces o grunt, tak się tem zgrzyła, że rzuciła się do studni, by skończyć z życiem.

Samobójczynię wydobyto wczoraj z wody, lecz skutek uderzenia głową o ocembrowanie studni straciła mowę.

Zemsta zgorszonej lalki

Stała się przyczyną akcji rozwo-
dowej.

Kopenhaga w lipcu.

Toczy się tu proces rozwodo-
wy, którego powodem stała się
woskowa lalka. Małżonka prze-
mysłowca kopenhaskiego Ka-
marsona utrzymywała — natural-
nie poza plecami męża — stosu-
nek miłosny z młodym handlow-
cem Filipsem. W domu Kamarso-
na znajdowała się piękna lalka
woskowa, zabytek z dziecięcych
lat pięknej pani. Owóż lalkę tę
nie tylko zmuszano patrzeć na ró-
żne gorszące sceny, lecz nadto
pośredniczyła ona między ko-
chankami. Gdy męża nie było w
domu, pani Kamarson ustawiała
lalkę w oknie. Wówczas p. Fi-
lips pewny był, że może złożyć
swe „uszanowanie“.

Raz jednak zdarzyło się, iż la-
lka poczuwszy na sobie gorące
promienie słońca, rozżaliła się lo-
sem p. Kamarsona i za zgorsze-
nie, którego bywała świadkiem
tylekrotnie, wzięła zemstę. Po-
częła jej tajać nie tylko serce; po-
częła cała topnieć, straciła rów-
nowagę i — czego nie spostrze-
gła p. Kamarson — spadła z okna
na podłogę. Reszta łatwo dośpie-
wać sobie: pewny swego p. Fi-
lips wpadł, jak do siebie i natknął
się — na p. Kamarsona.

W następstwie p. Kamarsono-
wa pociągnięta została do roz-
wodu.

Oszukańczy „gość“ i ener- giczny szofer.

Warszawa, 7. lipca.

(f) Onegdaj czterech eleganckich
młodzieńców urządziło sobie dłuższą
jazdę wynajętą taksówką. Najeżdżi-
wszy się do syta, goście skierowali auto
na Wolę, gdzie ugrzęzło ono w jednej z
błotnistych uliczek. Wówczas trzech pa-
sażerowie oddalili się, oświadczając, że
nie mają zamiaru płacić. Szofer zatrzy-
mał jednego z nich, inni uciekli. Pod
grozą rewolweru kazał jeńcowi pomóc
wydobyć auto z błota. Ody niefortunny
„gość“ w pocie czoła odrobił się za la-
zdek, szofer związał go i odwiózł na pu-
licę. Jednakże pasażer miał widać nie-
czyste sumienie, gdyż przed samym
budynkiem policyjnym uścił całą nale-
żytość w kwocie 46 zł., poczem od-
zyskał wolność.

Odgryzione ucho w aktach sądowych.

Warszawa, 7. lipca.

Onegdaj w nocy w domu przy ul.
Radzymińskiej wszczęła się awantura.
Lokatorzy wysłali dozorcę domu, 63-let-
niego Domańskiego, aby uspokoił a-
wanturników. Jeden z bijących się, ziry-
towany tą interwencją rzucił się na
starca i w czasie walki odgryzł mu le-
we ucho, które upadło na podłogę ko-
rytarza, oraz okasał Domańskiego w
ręce i policzki. Lokatorzy z trudem wy-
wiali ofiarę z rak awanturnika. Szaleń-
ca aresztowano. Odgryzione ucho —
jako dowód rzeczowy — załączono do
protokołu.

Oberwanie się chmury w powiecie peczeniżyńskim.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 6 lipca.

Onegdaj w południe przeszła
nad powiatem peczeniżyńskim, a
zwłaszcza nad miejscowościami:
Słoboda Rungórska, Rungóry,
Oślawy, Czarny Potok i Berezo-
wy straszna burza, połączona z
oberwaniem chmury.

Małe potoki górskie zamieni-
ły się w jednej chwili w rwące
rzeki, których wartki nurt pory-
wał wszystko, co napotkał na dro-
dze.

Silna kanonada piorunów, bi-

jących bez przerwy w strwożoną
ziemię, podnosiła grozę sytuacji.
Szum deszczu, miotanego wich-
rem, wtórował żywiołom niebie-
skim, które rozszalały się nad
miarę i grozą swą przypominały
noc podczas pamiętnej katastro-
fy kolejowej pod Kołomyją w
czerwcu 1898 r., spowodowanej
również oberwaniem się chmury.

Szkody, zrządzone przez o-
statnią katastrofę żywiołową, są
bardzo dotkliwe.

Wylew Prutu.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 6 lipca.

Jak już donosiłem telefonicz-
nie, wylew Prutu poczynił znacz-
ne szkody. Ucierpiała zwłaszcza
gmina Oskrześnice pod Kołomy-
ją, gdzie Prut zdradzał tendencje
do przerwania tamy i wtargnie-
cia do młynówki, wskutek czego
zalew groził całej wsi. Poważne
straty wyrządziła powódź w gmi-
nach Matyjuwce, Trójca, Załucze
i i. przez zalanie uprawnych pól
i zniszczenie pól. W górnym
biegu uniosła woda wiele mate-
riału drzewnego.

Sa też ofiary w ludziach. We
wsi Tłumaczyku wyłowiono
zwłoki dwóch kobiet wiejskich,

których dotychczas nie rozpo-
znano.

Mosty na Prucie (kołowy i
kolejowy) pod Kołomyją, kilka-
krotnie niszczone podczas wojny
przez cofające się wojska i odbu-
dowane prowizorycznie, wyszły
cało z opresji powodziowych,
lecz przebudowa ich jest konie-
cznie potrzebna i to jak najrych-
lej.

Przepływający przez Koło-
myję Czarny Potok nie wylał tyl-
ko dzięki t. zw. „kanałowi ulgi“,
odprowadzającemu przed mia-
stem nadmiar wody do Prutu.

Woda w Prucie już opada,
mimo, że w górach codziennie
padają deszcze.

Bandyci w maskach napadli na podróżnych.

Trzewik pana Got lieba okazał się dobrą skarbonką.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnobrzeg, 6. lipca.

(ct.) Wczoraj między godziną 5 a 6
wieczorem na przejeżdżających drogą
publiczną, wiodącą przez las jezior-
ski, Józefa Komitę, Izaka Gottlieba i Ada-
ma Stadnika z Grębowa, napadło
dwóch zamaskowanych i uzbrojonych
w karabiny i rewolwery bandytów,
którzy zatrzymali konie i przeprowa-
dzili rewizję, zabierając Komitowi 45
zł., Gottliebowi 35 groszy(!). Gottlieb

miął ukrytą większą gotówkę w trze-
wiku. Nakoniec bandyci dali dwa strza-
ły w powietrze i zbiegli w las. Uwia-
domiona policja podjęła poszukiwania,
które uwiecznione zostały pomyślnym
rezultatem. Dzisiaj aresztowano spraw-
ców napadu w osobach Jana Zajaca
i Jana Kostora, obu ze Stalów. Aresz-
towanych odstawiono do więzienia są-
du powiatowego w Tarnobrzegu.

Rok więzienia za sponiewieranie zwłok matki.

Bogaty skąpiec z obawy kosztów pogrzebu wrzucił ciało
matki do dołu i za pał ziemią.

Londyn, w lipcu.

Niezwykły wyrok wydał sąd
w Dublinie.

Na ławie oskarżonych zasiadł
Patrick Connor, obwiniony
o sponiewieranie trupa
swej matki.

Patrick Connor jest bogatym
chłopem, odznacza się jednak cho-
robliwym skąpstwem. Ubiera się
jak nędzarz, a jada gorzej od naj-
uboższego parobka.

Przed dwu laty zmarła matka
jego. Wykopał jej grób w ogro-
dzie i żałował nawet desek, aby
zbić z nich trumnę. Wrzucił więc
trupa do dołu i przysypał ziemią,
sąsiadom zaś oznajmił, iż matka
wyzdrowiała i wyjechała do dru-

giego swego syna, bawiącego w
Kanadzie.

Po dwu latach wrócił z Kana-
dy brat Patricka i chciał odwie-
dzić grób matki na cmentarzu, a-
le skąpiec twierdził, iż zapomniał,
gdzie ją pochował.

Zapytany grabarz oświadczył,
iż takiego ciała nie chowano ni-
gdy na cmentarzu.

Sprawa stała się głośna i ską-
piec wyznał prawdę.

Ciało matki wydobyto z dołu
w ogrodzie i pochowano na
cmentarzu, skąpiec zaś ukarany
został

rokiem więzienia za urzędze-
nie haniebnego „pogrzebu“.

Jubilerszowy Zjazd b. uczniów gimnazjum OO. Bazylianów w Buczaczu

(Od naszego korespondenta.)

Buczacz w lipcu.

W dniach 27. i 28. czerwca br.
odbył się w Buczaczu zjazd by-
łych uczniów, którzy w latach
1875 i 1885 uczęszczali do ówcze-
snego gimnazjum OO. Bazylija-
nów. Wspomnienia z tego zjazdu,
które wywieźli z sobą uczestni-
cy, nie były codzienne; takie wra-
żenia przeżywa się w życiu bar-
dzo rzadko, a są one nie dla wszy-
stkich dostępne.

W dniu 27. czerwca b. r. — w
myśl ułożonego programu — od-
było się uroczyste nabożeństwo
w kościele parafialnym obrz. rz.
kat. celebrowane przez ks. ka-
nonika Józefowicza, jako byłego
katechetę, zaś w godzinę później
w cerkwi klasztornej OO. Bazy-
ljanów drugie nabożeństwo, któ-
re odprawił jedyny reprezentant
ówczesnego grona profesorów,
sędziwy ks. kanonik Łotocki.

Następnie uczczono pamięć
zmarłych profesorów przez zło-
żenie wieńca z odpowiednimi na-
pisami w obu językach u stóp głó-
wnego ołtarza cerkwi — natural-
nie za zezwoleniem ks. ihumena
klasztoru bazylijańskiego, który
też panachidą, przepięknie i z ca-
łą pompą odśpiewaną, uświetnił
nabożeństwo.

Wieczorem odbył się w sa-
lach Kasyna bankiet, na którym
przemawiał ks. kanonik Józefo-
wicz, senior zjazdu p. Morawski,
generał Salicki, p. Kostecki, Dr.
Merengel i inni, a wszyscy na te-
mat jedności i zgody.

Bankiet zaszczylicili swoją o-
becnością reprezentanci władz
miejscowych, którym komitet zja-
zdu ma wiele do zawdzięczenia.

B. B.

Nowoczesne kolejniectwo. Jak się gdzieśindziej podró- żuje kolejami.

Londyn w lipcu.

New York Central Lines, któ-
ra zresztą już od lat szeregu u-
trzymuje słynny z komfortu po-
ciąg pospieszny Twentieth Cen-
tury na przestrzeni N. Jork—Chi-
cago, puściła świeżo nowy po-
ciąg luksusowy t. zw. Southwes-
tern Limited na przestrzeni N.
Jork—St. Louis. Przestrzeń tę —
około 2000 klm. — przebiega ów
pociąg w czasie 24 godzin. Urzą-
dzenie pociągu jest istotnie w naj-
wyższym stopniu zbytkowne. —
Mieści on w sobie między innymi
łazienki, salon i salę koncertową,
salę produkcji filmowych, salę
teatralną, księgarnię, stację tele-
grafu iskrowego itp.

Najszybszy jednak ekspres
świata posiadać będzie nieba-
wem Anglia. Bieda on ma z Lon-
dynu do Perth, zatrzymując się
jedynie w Crewe. Pociąg ten po-
bije wszystkie dotychczasowe re-
kordy szybkości, na jakie zdobyć
się zdołała nowoczesna technika
kolejowa.

Kupujcie

50-groszowe cegiełki
na gimnazjum w Brzuchowicach.



HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali 8. lipca 1925:

Dr. Sporysz Paweł, urz. z Bielska. Mahr Karol, starosta z Doliny. Mahrowa Janina, żona star. z Doliny. Guizot Zygmunt, kupiec z Warszawy. Tuleja Ludwik, dyr. gymn. z Jaworowa. Inż. Wójcik Franciszek z Nadwórnej. Schmidt Rudolf, urz. z Dobromila. Kap. Dąbrowski Kazimierz z Drohobycza. Inż. Kiedroń Józef z Warszawy. Żukówna Walerja, urzęd. z Warszawy. Ks. Michalski Zdzisław z Żułynia. Michalska Józefa, naucz. z Żułynia. Niemcowska Emilia, żona aptek. z Borszczowa. Potocki Jarema, obyw. z Krzemieńca.

TEATR WIELKI:

Środa, 8. lipca: „Dziewczynka z 1001 nocy”.

Czwartek, 9. lipca: „Dziewczynka z 1001 nocy”.

Piątek, 10. lipca: „Opowieści Hoffmana”.

Sobota, 11. lipca: „Dziewczynka z 1001 nocy”.

Niedziela, 12. lipca: „Opowieści Hoffmana”.

Poniedziałek, 13. lipca: „Dziewczynka z 1001 nocy”.

Wtorek, 14. lipca: „Lakme” (uroczyście przedstawienie z powodu rocznicy zdo-
bicia Bastylli).

Środa, 15. lipca: „Halka” (występ Wandy Korytko-Lamnickiej) — zamknięcie sezonu operowego.

TEATR MAŁY:

Środa, 8. lipca: „Spadkobierca”, kom. w 3 akt. Adama Grzymały-Siedleckiego.

Czwartek, 9. lipca: „Znajomek z Fiesole”, kom. w 3 akt. Winawera (prem.).

Piątek, 10. lipca: „Znajomek z Fiesole”.

Sobota, 11. lipca: „Znajomek z Fiesole”.

Niedziela, 12. lipca: „Znajomek z Fiesole”.

Poniedziałek, 13. lipca: „Znajomek z Fiesole”.

Wtorek, 14. lipca: „Znajomek z Fiesole”.

Środa, 15. lipca: „Znajomek z Fiesole”.

TEATR NOWOŚCI:

Środa, 8. lipca: „Taniec śmierci”.

Czwartek, 9. lipca: „Brzydki Ferrante”.

Piątek, 10. lipca: „Brzydki Ferrante”.

Sobota, 11. lipca: „Grzebień sztyldkretowy”.

Niedziela, 12. lipca: „Grzebień sztyldkretowy”.

Wtorek, 14. lipca: „Grzebień sztyldkretowy”.

Teatr „BAGATELA”, (ul. Rejtana).

Środa, 8. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 9. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 10. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 11. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 12. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 14. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 15. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 16. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 17. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 18. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 19. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 20. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 21. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 22. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 23. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 24. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 25. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 26. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 27. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 28. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 29. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 30. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 31. lipca: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 1. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 2. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 3. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 4. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 5. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 6. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 7. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 8. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 9. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 10. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 11. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 12. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 13. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 14. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 15. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 16. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 17. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 18. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 19. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 20. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 21. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 22. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 23. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 24. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 25. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 26. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 27. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 28. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 29. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 30. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 31. sierpnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 1. września: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 2. września: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 3. września: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 4. września: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 5. września: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 6. września: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 7. września: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 8. września: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 9. września: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 10. września: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 11. września: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 12. września: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 13. września: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 14. września: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 15. września: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 16. września: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 17. września: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 18. września: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 19. września: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 20. września: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 21. września: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 22. września: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 23. września: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 24. września: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 25. września: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 26. września: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 27. września: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 28. września: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 29. września: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 30. września: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 1. października: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 2. października: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 3. października: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 4. października: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 5. października: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 6. października: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 7. października: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 8. października: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 9. października: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 10. października: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 11. października: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 12. października: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 13. października: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 14. października: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 15. października: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 16. października: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 17. października: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 18. października: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 19. października: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 20. października: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 21. października: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 22. października: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 23. października: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 24. października: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 25. października: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 26. października: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 27. października: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 28. października: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 29. października: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 30. października: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 31. października: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 1. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 2. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 3. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 4. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 5. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 6. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 7. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 8. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 9. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 10. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 11. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 12. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 13. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 14. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 15. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 16. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 17. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 18. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 19. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 20. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 21. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 22. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 23. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 24. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 25. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 26. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 27. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 28. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 29. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 30. listopada: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 1. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 2. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 3. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 4. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 5. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 6. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 7. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 8. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 9. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 10. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 11. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 12. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 13. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 14. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 15. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 16. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 17. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 18. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 19. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 20. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 21. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 22. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 23. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 24. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 25. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 26. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 27. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 28. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 29. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 30. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 31. grudnia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 1. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 2. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 3. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 4. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 5. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 6. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 7. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 8. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 9. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 10. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 11. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 12. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 13. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 14. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 15. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 16. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 17. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 18. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 19. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 20. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 21. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 22. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 23. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 24. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 25. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 26. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 27. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 28. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 29. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Czwartek, 30. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Piątek, 31. stycznia: „Niewinna Grzesznica”.

Sobota, 1. lutego: „Niewinna Grzesznica”.

Niedziela, 2. lutego: „Niewinna Grzesznica”.

Wtorek, 3. lutego: „Niewinna Grzesznica”.

Środa, 4. lutego: „Niewinna Grzesznica”.

Uczalność trądu?

Początek dokonany. — Jest nadzieja, że medycyna opamięta i tę plagę ludzkości.

Waszyngton w lipcu.

Pisma amerykańskie z właściwą im drobiazgowością i nieodłącznym w podobnych wypadkach entuzjazmem pieją hymny pochwalne na cześć medycyny amerykańskiej, która podobno święci znowu nadzwyczajny triumf.

Oto mianowicie w szpitalu marynarskim Carville, w Stanie Luizjana lekarzom miało udać się w 4 wypadkach trądu (lepra), (zakazanej choroby — jak wiadomo — nieuleczalnej, pociągającej za sobą powolny, lecz stale postępujący rozkład ciała) — osiągnąć polepszenie — o tyle przynajmniej, iż chorzy ci nie są już w stanie dalej szerzyć zarazy.

Nowa metoda stosowana w wypadkach trądu przez gen. lekarza marynarki, Hugh'a S. Comminga, polega na leczeniu skombinowaniem, mianowicie na prześwietlaniu promieniami Röntgena przy równoczesnym wstrzykiwaniu pewnych specjalnych preparatów. Chorzy, po przeprowadzonym leczeniu pozostawali jeszcze przez rok cały w szpitalu pod obserwacją bakteriologiczną i dopiero po stwierdzeniu, że zarazki nie pojawiły się w tym czasie na nowo w organizmie, zostali uznani za wyleczonych.

Wiadomość ta wywołała w Ameryce, a wywołała też wszędzie ogromne wrażenie. Oby tylko potwierdziły wiarygodność odkrycia dalsze badania.

Zjadacz papieru.

Sztokholm w lipcu.

Uwagę tutejszego świata lekarskiego zwrócono na pewnego chłopaka. Jest to 11-letni syn odlewacza czcionek, Józef Mattison. Chłopak czuje niepokonany pociąg do zjadania papieru. Gdziekolwiek dopadnie, choćby jakiegoś świstka, zaraz go pochłania żarłocznie. W domu sobie dać z nim rady, ani upilnować go nie mogą. Pewnego dnia np. skonsurował całą książkę do nabożeństwa (razem z okładką) i dwie gazety.

Najosobliwsze, że żołądek tego chłopca daje sobie z papierem doskonale radę. Zżuta masa nie ulega wprawdzie strawieniu, ale dodaje chłopcu apetytu do spożywania prawidłowych potraw. Chłopak świetnie wygląda i waży 60 kłgr.

Lekarze po zbadaniu go pokiwali nabożnie głowami, nie przeciw chorobliwemu pociągowi poradzić niezdolni i poprzestając jedynie na stwierdzeniu nieszkodliwości osobliwej manji.

Popierajmy cele Towarz. Szkoły Ludowej.

V. Raid samochodowy po Polsce, Dziś uczestnicy staną we Lwowie.

Lwów, 8. lipca.

(—) Przedwczoraj rano rozpoczął się V Raid samochodowy Polskiego Automobilklubu, którego trasa prowadzić będzie dookoła Polski i wynosi 3600 kilometrów.

Pierwszy etap Warszawa—Wilno (639 km.) odbył się w znośnych warunkach. Wzięło udział 17 maszyn, przy czym małe typy wyróżniły się. Wczoraj wieczorem uczestnicy raidu po przebyciu etapu Słomina—Tarnopol, zmęczeni i obłożeni przybyli do Tarnopola, gdzie odbędą nocleg.

Dziś między godz. 6—7 rano przewidziany jest przyjazd raidu przez Lwów. Małopolski Automobilklub zorganizował

ekspedycję swoich członków, która nad ranem wyruszy do Winnik, celem powitania gości, nadto zorganizowano stację posiłkową w Hotelu Europejskim. Dyrekcja Policji poczyniła zarządzenia celem zabezpieczenia drogi przejazdu przez ustawienie wzdłuż drogi od rogatki Lyczakowskiej do Janowskiej posterunkowych, którzy będą jadącym wskazywać kierunek drogi.

Z Małopolskiego Automobilklubu w raidzie nikt nie bierze udziału. Zgłosił się wprawdzie europejski jeździec p. Kapliński z maszyną „Lancia“, ale udział jego z niewiadomych powodów nie doszedł do skutku.

Cudowne ocalenie dróżnika kolejowego.

Wraz z podmytym mostem runął w nurty rzeki.

(Od naszego korespondenta).

Dobromii, 7 lipca.

(cd) Niewielka rzeka Wyrwa w czasie ostatnich wylewów narobiła w powiecie dobromilskim olbrzymie szkody. We wsi Michowej zerwany został 22 metrowy most drewniany, tuż obok niego woda 20 metr. most i uszkodziła na przestrzeni 8 metrów nasyp i 2 piloty nowo budowanego mostu żelaznego.

Z pod mostu kolejowego

w Dobromili woda uniosła dwa kamienne ochraniacze filarów. Dzięki zarządzeniom sekcji konserwacji dróg, ruch kolejowy na moście nie uległ przerwie.

Okropny wypadek

zaszedł na moście zwanym „Sława“ pomiędzy wsią Huczko a Dobromilem. W czasie najkrytyczniejszym, gdy poziom wody w rzece Wyrwie był najwyższy i spienione

fale uderzały z wściekłą siłą o podpory mostu,

przechodził przez most zwrotniczy kolejowy, Antoni Żuk. W chwili, gdy Żuk znajdował się na środku mostu, zaдрżały posady, ze straszliwym szcękaniem i łomotem konstrukcja mostu zaczęła się i

runęła w głębie

spienionej rzeki.

Znaidujący się przypadkowo opodal posterunkowy w dziale okropny wypadek i był przekonany, że nieszcześliwy zwrotniczy został zmiażdżony i utonął. Z tem większym przerażeniem usłyszał dochodzące go z środka rzeki

wołania o pomoc.

Żuk cudem ocalał, trzymając się wychylającej z wody części mostu. Przy pomocy przywołanych ludzi udało się Żukowi wydostać na brzeg rzeki.

Zwyrodniały awanturnik w damskim stroju niepokoił przechodniów dwuznacznymi propozycjami.

Para łobuzów plagą dsncingów. — Technik dentysta nawiedzony manią przebierania się w damskie cięcki. — Awantura na ul. Blacharskiej. — Warkocze znaleziono pod suknią kobiecą.

Lwów, 8 lipca.

(—) Na bruku lwowskim szczególnie w okresie karnawału cieszyła się niezbyt zaszczytną sławą para

łobuzów rodzaju męskiego.

która zjawiała się na wszystkich podrzędniejszych zabawach, a niejednokrotnie umiała także zdobyć w tę na lepsze zabawy w przebieraniu kobiecym i wywoływała wśród uczestników zabaw ogólny niesmak a bardzo często i zgorzelenie, z powodu ekstrawagancji. Zdarzało się nawet, że zboczeńcy dopuszczali się na zabawach wprost

karygodnych wybryków, naruszających moralność publiczną, tak, że siłą musiano ich usuwać z sali.

Jeden z tych osobników nazwiskiem Tadeusz Mandel, liczący lat 23 z zawodu technik dentystyczny, proceder przebierania się w damskie stroje w celu usidlenia łatwowiernych mężczyzn, uprawiał bez przerwy w dalszym ciągu aż dopiero w dniu wczorajszym

powinęła mu się noga.

Mianowicie wczoraj wieczorem jak zwyczajnie zboczeniec ten nagabywał na ulicy Blacharskiej mężczyzn czyniąc im miłosne propozycje. Jeden z nagabywanych, który rozpoznał w osobniku tym znającego sobie dobrze Mandla, zawołał interwencji posterunkowego. Gdy dwóch posterunkowych zbliżyło się celem przytłumienia Mandla, ten począł uciekać, a przytrzymany począł

stawiać silny opór, bijąc przytem posterunkowych i łączących ordynarnymi wyrazami, przytem wywołał olbrzymie zbiegowisko. W końcu udało się posterunkowemu osobnikowi tego sprowadzić na komisariat, gdzie poddano go osobistej rewizji podczas której znaleziono pod suknią damską kaszkiet męski i parę spodni. Warkocze damskie, oraz strój zdeponowano w komisariacie, zaś awanturnika oddano do aresztów.

Jutro Ekspozytura odeszła do sądu doniesienie przeciwko Mandlowi o zbrodnię gwałtu publicznego.

Wśród pism

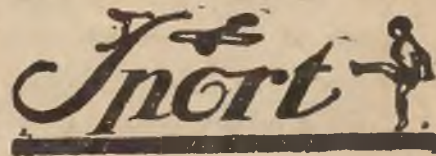
i książek.

27-my Nr. „Bluszczu“. Pięknie i głęboko odczute wspomnienie pośmiertne o Cecylii Niewiadomskiej, jako nauczycielce, rozpoczyna ostatni, 27-my Nr. „Bluszczu“, przynoszący ze sobą, jak zwykle, wiele nowych i rozumnych myśli i poruszających wiele aktualnych zagadnień dnia dzisiejszego.

Dla miłośników literatury pięknej stanowi dział beletrystyczny „Bluszczu“ zawsze nową i pożądaną atrakcję.

Dział praktyczny staje się z każdym numerem coraz bogatszym i bardziej zajmującym.

„Komunikat“ Biura prasowego dla spraw kobiecych, wydawany przez okres wakacji letnich co dwa tygodnie, przynosi wiele interesujących wiadomości z życia i pracy kobiet polskich.



Mistrz Węgier we Lwowie.

Lwów, 8 lipca.

W najbliższą sobotę i niedzielę będzie wieloletni mistrz Węgier MTK. Drużyna budapeszteńska rozegra zawody z Czarnymi i Hasmonem na boisku Czarnych. Pierwszy występ MTK. we Lwowie budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

*

ZAWODY PRASA—KOLEGIUM SEDZIÓW.

Dochód na rzecz powodzian przemyskich.

W niedzielę o godz. 11 przedpoł. odbędą się na boisku cytadeli zawody w piłce nożnej drużyn Prasy i Kolegium Sędziów. Dochód z imprezy powyższej przeznaczą organizatorowie na rzecz ciężko nawiedzionych powodzian klubów przemyskich.

*

KLUBY KRAKOWSKIE OPODATKOWAŁY SIĘ.

Kluby krakowskie opodatkowały się 15 proc. daniną z wszystkich zawodów na rzecz dotkniętej powodzian ludności. Krok powyższy należy powitać z pełnym uznaniem. Widać, że krakowscy sportowcy przecie mają więcej zrozumenia dla kwestii ogólnospołecznych, niż u nas.

*

WSPANIAŁY SUKCES AUSTRIAKÓW W SZWECJI.

W niedzielę odbyły się w sztokholmskim zawodach międzypaństwowych

stworze Austria—Szwecja. Drużyna austriacka była w doskonałej formie, grała z werwą i uzyskała zasłużone zwycięstwo w stosunku 4 : 2 (2 : 0). Szczególnie wyróżniał się atak kierowany przez bardzo dobrze dysponowanego Horwatha, który strzelił pierwszą, drugą i czwartą bramkę. Punkt trzeci był dziełem Swatoscha. Bramki dla gospodarzy zdobyli Rydeb i Keller. Sędzia Bauwens z Kolonii nie zadowolili.

*

Z MIĘDZYNARODOWEJ LEKKOATLETYKI.

W Szczucinie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne, w których udział brał Wiede. Startował on w biegu na 3.000 m., osiągając pierwsze miejsce w czasie 8.56,1. W biegu na 1000 m. zwyciężył Peltier w czasie 2:32,6. Bieg 110 m. z płotkami stał się łupem Koephiego (Szczucin) w czasie 16 sekund. Zimmerman (Wrocław) osiągnął w rzucie oszczepem 58,88.

Na zawodach w Bochum przebiegł Murchison 200 m. w doskonałym czasie 21,6 sek. W biegu na 100 m. zwyciężył Schüller (Krefeld) w czasie 10,7(!), drugie miejsce zajął Szwajcar Bosner, trzecie Murchison. 400 m. dostały się Imbarchowi w czasie 49,8. W biegu na 5.000 m. pierwsze miejsce zajął Drehman (Hamburg) w czasie 15,33. Niemcy mają obecnie trzech doskonałych sprinterów. Są nimi: Houben, Körnig i Schüller.

*

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WE FRANCJI.

Zawody o mistrzostwo lekkoatletyczne Francji dały następujące wyniki: 100 m. Mourlon 11,2. Skok w dal: Sempe 6,81. 800 m. Wirth 1,56,8. 5000 m. Guillemat 15:8,6. 3000 m. z przeszkodami Leclerc 9:59 s., podnięcie kulą: Pjere 13,80.

N. S.

*

Wydział Z. K. S. Hasmona wzywa wszystkich posiadaczy stałych biletów wolnego wstępu, by najdalej do dnia 10. lipca przedłożyli je w sekretariacie do odnowienia, a zarazem załączili fotografie. Odtąd wszystkie stałe bilety wolnego wstępu ważne będą dla rzeczywistego właściciela uwidocznionego na fotografii. Zarządzenie to nie odnosi się do biletów prasowych. Sekretariat urzędnie codziennie od godz. 7—9 wieczór w nowym lokalu (ul. Jagiellońska 11a (II. p. oficyny).

Życie gospodarcze.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 7 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu kursa znowu nieco mocniejsze. Zapotrzebowanie znacznie zwiększone, zaofiarowanie ograniczone.

Dziś popyt za akcjami Tespy i Chodorów przy cenach zwykłych. Poszukiwano bez towaru: Chybie (płaca 4:10), Oikos (1:65), Rakszawa (1:10). Silnie awansowały akcje Zieleniewskiego.

Chodorów uzyskał kurs 3:30, Siersza g. 2:80, Zieleniewski 11—, Tespy 4:15. Akcje handlowe i bankowe bez zainteresowania. — Tendencja zwykła utrzymuje się nadal. — Usposobienie silniejsze.

OBROTY W AKCJACH.

Chodorów 3:25, 3:30, Gazolina 1:25,

Siersza gór. 2:80, Teps 4:10, 4:15, Zieleniewski 11—.

Giełda zbożowa.

Lwów, 7 lipca.

Sytuacja na giełdzie i poza giełdą niezmienną. — Zypełny brak zainteresowania w oczekiwaniu winików rozpoczętych zniw. — Tendencja niezmienną. — Usposobienie nadal słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7. lipca. (Tel. G. P.) Dolar Stan. Zł. 5.17. Franki 24.36. Holandia 208.57. Londyn 25.27. N. Jork i Paryż jak gotówka. Praga 15.41. Szwajcaria 100.05. Wiedeń 13.10. Włochy 19.48. 8 proc. pożyczka 73.00. Pożyczka konwersyjna 43.50. Pożyczka dolarowa 65.00, w złotych 347.35. Pożyczka kolejowa 9.00.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurich, 7. lipca. (Tel. G. P.). Zamknię-

cie. Paryż 24.10. Londyn 25.05. N. Jork 515 i trzy dzies. Włochy 19.15. Berlin 122 i 7 dzies. Wiedeń —. Praga 15.25. Warszawa 98.84. Budapeszt 0.72 i 5 dzies. Białogród 9.00. Bukareszt 237 i pół. Tendencja zainteresowana.

Obroty prywatne.

Lwów, 8 lipca.

Wczoraj tendencja w dalszym ciągu zwykła. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 5.20—*) do 5.205) dolary kanadyjskie 5.10— do 5.1050 korony czeskie 0.1550 do 0.1575 leje 0.0250 do 0.0275 franki francuskie 0.2650 do 0.27— franki szwajcarskie 1.01— do 1.02— funty szterlingi 25.10— do 25.20— nlem. marki nowe 0.00— do 0.00—.

ZŁOTO. 20 koron 21.75— do 21.80— 20 franków 19.65— do 19.75— 20 marek 24.10— do 24.80— 10 rubli 26.70— do 26.85—



REMINGTON model 12

pisze cicho i ma
„idealne uderzenie“

Tow. BLOCK-BRUN Sp. Akc.

Warszawa Hotel „Bristol“

ODDZIAŁ

Lwów, ul. Pańska 11.

Telefon 15-55. 3262

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 7 lipca 1925.

Wartość nominalna	Dywidenda		Akcje • kuponem bieżącym	7 lipca				Transakcja
	1923	1924		płaca		żądania		
				zł	gr	zł	gr	
Mkp.	Mkp.							
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	—	—	—	—
1000	500	—	Bank handl. poz.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Kiermiej.	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	8000	Bank Przemysłow.	—	—	—	—	—
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Ziemelny	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	—	—	—	—	—
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	20	3	35	3:25—3:30
1000	2000	50 gr	Chybie	—	—	—	—	—
1000	800	30000	Cegielski	—	—	—	—	—
1000	1000	2000	Cmielów	—	—	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	20	1	30	1:25
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpait	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynia	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—	—	—	—	—
500	750	4 gr	Parowozy	—	—	—	—	—
500	200	1000	Pezet	—	—	—	—	—
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	—	—	—	—	—
500	300	360	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—
280	140	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza gór.	2	75	2	85	2:80
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	—	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	4	05	4	20	4:10—4:15
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski	10	85	11	15	11:00
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	—	Tohan	—	—	—	—	—
140	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	Kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

SREBRO. Korona austr. 0.44— do 0.4420 5 koron austr. 2.30— do 2.35— floren austr. 1.18— do 1.20— rubel 1.86— do 1.88— kopiejki za rubel 0.85— do 0.87—.

*) W razie płacenia banknotami drobnymi (1—10 zł.) cena walorów obcych wyższa o 1—2 punkty.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

SZENKLÓWNA, Piekarska 44. Kurs do kwalifikacji, ewentualnie także do matury seminarjalnej od 18. lipca. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Przeszło 1000 aprobowanych. 5216-6

Posady i prace

MŁODY człowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy za kaucją 20 zł. Zgłoszenia do Adm. pod „25 l.“ 691-2

STENOTYPISTKA polsko-niem. na przeciąg miesiąca poszukiwana. Zgłoszenia Tow. Kontynentalne, Kopernika 18/II, w godz. 4—5 popoł. 3701-4

KOBIETA z książką przyjmie miejsce do kamienicy. Wiadomość: Jarymowicz, pl. Bernardyński 11. 3667-2

MAG. FARM. poszukuje posady. Zgłoszenia Maks Margulies, Mikulińce. 3680-3

Mieszkania, lokale, sklepy

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 4 pokoje z pełnym komfortem w śródmieściu za dopłatą na 5 lub 6 pokojowe również z pełnym komfortem. Zgłoszenia z podaniem szczegółów pod „A. Z.“ do Biura Sokołowskiego Jagiellońska 7. 3634-2

POSZUKUJE MIESZKANIA 2—4 pokoi na prz. dmięściach Lwowa. Inż. Skofleg Zadwórze. 3692

DOMEK o dwu pokojach i kuchni na letnisko do wynajęcia okolica lesista. Wiadomość Agata Till, Siedliska obok Rawy Ruskiej. 3690

DOMEK o dwu pokojach i kuchni w dobrym stanie wraz z ogrodem do sprzedania. Wiadomość Agata Till, Siedliska obok Rawy Ruskiej. 3689

POKÓJ osobny odnajmie gospodarz tylko kawalerowi. Zgłoszenia „Mała rekonstrukcja“ Administracja. 3682-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

ZA BEZCEN rzeczy używane Motocykl Laurina, Umywalnia orzechowa z marmurem, Lustro w ramach, Fotele na werandę, Samowar rosyjski, Maszynka do robienia lodów, Telefony, Lampy, Sklep komisowy, Piekarska 1. 3 85-3

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje pierwszorzędných fabryk, najnowsze modele, przegrane, najtaniej sprzedaje, kupuje, zamienia, gotówka: Firma od 30 lat istniejąca **HANAK**, Pańska 21, Telefon 35—45. 3534-10

Rozmaita

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY poszukuje doktora dentysty ewent. koncesjonowanego technika dentysty celem wydzierżawienia (ewent. spółka). Zgłoszenia pod „Natychniast“ Biuro dzienników Scherera Pasaż Hausmana. 3697

Motocykle angielskie

FRANCIS-BARNETT.

Bez wentyli, oliwienia ani magnetu trzy bieg. Kichstarter oświetlenie elektryczne, w cenie od 1.000 zł. na dogodnych warunkach wprowadza 3655

„CYCLE CAR“

3683 Lwów, Romanowicza 9.

MORELE. Zawiadamiam molch odbiorców, że 10 cm. wysyłam morele w paczkach 10 kilogramowych. Pierwsza sortu (wybierane) po 4 zł. za kilo. Druga sortu po 4 zł. za kilo — należyć połowa z góry reszta za zaliczką — dla grosistów znaczny rabat. Og. od Sienkiewicza Zaleszczyki. 3698-2

MOTORY „PERKUN”

Semi-Diesel wyrób polski otrzymały I. nagrodę na wystawie w Paryżu, gdyż są pojedyncze, ekonomiczne i bardzo łatwe do obsługi. Na dogodne spłaty tak motory, jak maszyny młyńskie obrabiarki, pompy, pędnie, pasy, prasy do dachówek i t. p. poleca 4505 „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Setki listów pochwalnych, oraz cenniki na żądanie.

Samech dy amerykańskie
sześciocyfrowe 17,4 HP doskonałe sprężynowane, duża osłona balonowa, zużycie benzyny 10 ltr. na 100 km. z najbardziej nowoczesnym wyposażeniem technicznym w cenie 1700 dolarów amer. na dogodnych warunkach wprowadza 3684 „CYCLECAR” Lwów Romanowicza 9

PSA LEGAWEGO starszego z dobrym wiatrem niezwykłego kaczarza daruję tylko w dobre ręce z powodu wyjazdu. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością Pani Turska, Św. Antoniego 5. 3708-2

DO 24 GODZ. czyści i farbuje chemicznie ubiory męskie i damskie „Oszczędność”, Akademicka 26. 3826-12

PIERWSZORZĘDNY masaż twarzy. — „Kosmeo”, Mikołaja 7 (obok cukierni). 3578-2

STORY i ŻALUZJE wszelkich systemów wykonuje i naprawia po cenach najniższych — **Z. DYLSKI i Ska** (były kierownik firm Adam-Lwów, pl. Bernardyński 5. ski i Drexlera Synowie). (HOTEL WARSZAWSKI). Oryginalne maty i a onskie na składzie. 3482

DANCING „ELITE” ul. Legionów I. 27. od 1-go lipca 1925 występy znakomych sił tanecznych.

SŁYNNY DUET

MERY D'AR J. Kamiński

Tańce: „Moderne”, akrobatyczne, komiczne, charakterystyczne, klasyczne. Steep americane. 3699

Bufet bogato zaopatrzony, trunki i napoje pierwszej jakości. Ceny niskie. Wstęp wolny. Telefon 27-60.

KRZYWCZYCE (pod Lwowem) Obok dworca Lyczakowskiego, tuż za rogatką **PARCELE BUDOWLANE, PRZEMYSŁOWE (FABRYCZNE)** place pod magazyny, składowiska, oraz grunta agronomiczne do sprzedania. — Przez obiekt przechodzi tor kolejowy w kierunku Brzeżan, część gruntów położona „NA PASIEKACH” za parkiem Lyczakowskim, obok boiska „Hasmonel”. Bliskość tramwaju elektrycznego, dogodna komunikacja i proponowane przyłączenie miejscowości do Lwowa, stwarzają dostateczne warunki na założenie kolonii miejskiej. **CENY NISKIE. Dogodne spłaty ratalne.**

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyczerpujących informacji: **BANK ZIEMIEN S. A.** we Lwowie, ul. Kopernika I. 4, II. p. (Oddział parcelacyjny) od godziny 9—3-ciej. 3674

Wszelkie nawozy sztuczne na jesień

wagonowo i w drobnych partjach ze składów we Lwowie

Węgiel górnośląski

do celów rolniczych i do opału

3652

wagonowo

dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych

BANK ROLNICZY S. A.

WE LWOWIE

oraz oddziały w JAROSŁAWIU i w BRODACH.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadrukowane i ne-krologi 80 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych

65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupne i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

pracy 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia najmniejsze 30 proc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porty przekazów nie ponosimy. — Uwaga: Kolumny ogłosze-

niowe są podzielone na 3 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie Zł. 2.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową Zł. 4.00
Za granicą Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie.

Należność pocztową opłacono ryśkiem.

Nacz. Redaktor: J. Konarski.

Odpow. red.: JERZY KONARSKI.

LOKAL

położony w śródmieściu
Poznania 3706

składający się z 2 dużych ubikacji, z zapędem elektrycznym, nadający się na warsztaty, fabrykę, hurtownię i t. p. do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Poznań, skrzynka poczt. 427.

Siodła używane począwszy od zł. 60 do 90 w wielkim wyborze do nabycia tylko u firmy 3704

Leona Adama
Lwów, Legionów 27. w Pasażu.

Rowery w 16 ratach

GRAMOFONY W 20 RATACH
tylko u firmy
J. ARNOLD
Lwów, ul. Kaźmierzowska 13.

CYRKLE DO TABLIC
STANISŁAW ABL
Legionów 11. 1809

Baczność Cyklisti!

Rowery w 16 ratach

oraz wszelkie artykuły sportowe poleca

M. GOLD 3591

Lwów, ul. Gr. d. a 22.

Motory
Colo
Diesel

Od 5 RMe

Bez kompresora

Niezawodny ruch

Niskie ceny

Generalny zast. na Polskę

„Wulkan”

Sp. z o. p. Lwów,
Pasaż Mikolascha.
Tel. 115.



Czyś ubogi czy bogaty...

Zdrowie jest Twym

największym skarbem.

Niestety nie przestrzega się należycie tej prawdy. Niejednokrotnie uskarżaliśmy się na swoje nerwy, znużenie i ból głowy. Nie czekajcie, aż się te bóle częściej powtórzą. Dajemy Wam dobrą radę: Noście obcasy i zółwki gumowe „Berson”. Chód staje się przez to elastycznym, zapobiegacie wstrząśnieniom ciała, nie będziecie zmęczeni, ani znużeni. Nie należy przytem zapominać, że obuwie zaopatrzone „Bersonam” posiada trzyczekrotną trwałość w porównaniu z obcasami skózanymi. Jednorazowy wydatek popłaca sówicie. „Berson” nie tylko zachowa Wam zdrowie, ale zmusza Was także do oszczędności. Spróbujcie, a przekonacie się. Jesteśmy przeświadczeni o tem, że odtąd nie zrobicie kroku bez obcasów i zółwów gumowych „Berson”.

B E R S O N

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.